

Henryk Batowski

Mickiewicz a serbska pieśń ludowa

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 31/1/4, 29-57

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICKIEWICZ A SERBSKA PIEŚŃ LUDOWA

PRZEGLĄD FAKTÓW

Rozprawa niniejsza, będąca zwięzłym tylko przeglądem materiału i częściową próbą jego oceny, ma na celu wypełnienie, choć w drobnej mierze, luki, jaka istnieje w literaturze Mickiewiczowskiej, w dziale zagadnienia, nazywającego się „Mickiewicz a Słowianie“. Zagadnienie to było już przedmiotem wielu opracowań w wypadku, gdy chodziło o stosunek Mickiewicza do Rosji, — istnieje już niemal cała literatura tematowi temu poświęcona, wywodząca się od trzeciego dziesięciolecia ubiegłego wieku, a ciągle wzrastająca, u nas w ostatnim okresie dzięki pracom głównie prof. W. Lednickiego, także R. Blütha i prof. Brücknera, z pośród Rosjan zaś prof. Francewa, Pogodina, A. K. Winogradowa, i innych. Jest kilka prac związanych z Mickiewiczem stosunkiem do Czechów, z tych dawniejsze czeskie, prof. Máchala i Fr. Kvapila, nowsze polskie, K. Górskiego i prof. M. Szyjkowskiego (liczne, ciekawe Mickiewicziana w jego dotąd tylko w pierwszej części opublikowanym dziele *Polská účast v českém národním obrození*). O ile chodzi o Bułgarów, to istnieje mała rozprawka nieżyjącego już wybitnego polonisty bułgarskiego prof. B. Penewa (*Mickevič i bǎlgaritě*, Sofja, 1916—7, w dzienniku „Radikal“ i w odbitce). Jedynie stosunek Mickiewicza do ludów wchodzących w skład dzisiejszej Jugosławji, Słowiańców, Chorwatów i Serbów, nie doczekał się dotąd syntetycznego opracowania, ani nawet większej próby w tym kierunku. Pojawiały się wprawdzie od czasu do czasu drobne, czasem nieco większe, przyczynki, zajmujące się tym lub owym szczegółem z twórczości lub działalności Mickiewicza w stosunku do dzisiejszych Jugosłowian, np. w uwagach Nehringa i Chmielowskiego o *Prelekcjach* w Collège de France. Cenny materiał zawiera także *Legjon* Wł. Mickiewicza, w związku z którym autor niniejszego szkicu zajął się akcją Mickiewicza w latach 1848—55 dotyczącą Słowian południowych (zob. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, 1933, nr. 2). Niejednym znów szczegółem z twórczości poetyckiej, albo z wykładów w Paryżu zajął się ten i ów historyk literatury, albo badacz serbskiej poezji ludowej. Z tego ostatniego zakresu można np.

wskazać na wzmianki o odnośnych miejscach w prelekcjach u Skerlicia w jego *Historji nowej literatury serbskiej*¹, albo w doskonałej monografji Wojysława M. Jovanovicia o *Guzli Mérimée*'go (Paryż, 1911). Poglądami Mickiewicza na dramat południowo-słowiański zajmuje się profesor uniwersytetu zagrzebskiego i jeden z najlepszych zagranicznych znawców rzeczy polskich Fr. Ilešić. I parę jeszcze innych nazwisk możnaby wymienić. Ale — jak wyżej powiedzieliśmy — jakiegoś ogólnego i więcej kwestyj ogarniającego zarysu dotychczas nikt nie dał. Rozprawa niniejsza zajmie się jedną z najciekawszych kwestyj w naszym dość obszernem zagadnieniu, a to sprawą pierwszych zetknięć się naszego poety z serbską poezją ludową, oraz niektórymi momentami z tego, co mówił on o tej poezji swym słuchaczom w Kolegjum Francuskim. Tym razem chodzi głównie o ustalenie źródeł wiadomości Mickiewicza. Oczywiście, bogaty materiał, jaki istnieje w tym względzie, nie może być wyczerpany w szczupłych ramach niniejszego artykułu. Bardziej szczegółowa ocena wykładów Mickiewicza podana będzie kiedy indziej i na innym miejscu.

U wstępu do omawiania podjętego tematu uważam za właściwe wspomnieć o swoim bezpośrednim poprzedniku, który zresztą inaczej pojął swoje zadanie, i nie zamierzał dawać naukowego omawiania wykładów Mickiewicza poświęconych serbskim pieśniom ludowym. Wolał on dać przekład tych wykładów ze wskazaniem, dodam odrazu: tylko częściowem, ich źródła. Stworzył w każdym razie najpoważniejszą dotychczas pozycję bibliograficzną wśród prac poświęconych naszemu zagadnieniu. Mam na myśli dziełko wydane w r. 1860 w Zadarze (Zara, dziś włoska enklawa w Dalmacji) przez księcia (kneza) Meda Pucicia p. t. *Dei canti popolari illirici — discorso detto da Adamo Mickiewicz (tak!) nel Collegio di Francia a Parigi e tradotto da Orsato Pozza con una appendice dei testi illirici citati dall' autore*, Zara, 1860. Jak wskazuje tytuł, Pucić („Pozza“ jest włoską formą tego nazwiska należącego do starej patrycjuszowskiej rodziny w Dubrowniku-Raguzie)² — dodał do przekładu na język wło-

¹ Skerlić J., *Istorija nove srpske književnosti*, Beograd, 1914, s. 293 i w paru innych miejscach. — Paweł Popović w swym doskonałym przeglądzie: *Pregled srpske književnosti*, Beograd, 1931, wyd. IX, wspomina o tem tylko pobieżnie i jednorazowo, podobnie i Voj. M. Jovanović we wstępie do swej antologii serbskiej poezji ludowej: *Srpske narodne pesme, antologija*, Beograd, 1927, wyd. IV. Ta ostatnia rzecz zarazem jest najwzięlejszym przeglądem materiału o ebach zagranicznych serbskiej poezji ludowej. U P. Popovicia o. c. (s. 87—91) o tem trochę więcej.

² O Pucicju po polsku pisał T. S. Grabowski w „Świecie Słowiańskim“, 1908, t. II, s. 758—764. Czerpie on głównie z bardzo ciekawego studjum Fr. Markovicia p. t. *Knez Medo Pucić*, ogłoszonego w pracach Akademji Zagrzebskiej (Rad Jugoslavenske Akademije, t. 67, 1883). Nowsza rzecz z uwzględnieniem stosunków z Mickiewiczem: M. Car, *Moje simpatije, Kolo III*, Dubrovnik, 1904, s. 123—154. Praca F. Kulišicia *O Medu Pucicju*,

ski wykładów XVI—XXI roku I-go także autentyczne teksty pieśni serbskich przez Mickiewicza wspomnianych lub cytowanych. Ta praca Pucicia nasunęła mi myśl skontrolowania podanych przezeń tekstów i zidentyfikowania ich ze znajdującymi się w oryginalnych zbiorach Wuka Karadžicia. A to z kolei ułatwiło zajęcie się całością tak interesującego tematu, jak Mickiewicza stosunek do serbskiej (ściślej mówiąc: serbochorwackiej) poezji ludowej.

I.

Stosunek Mickiewicza do serbskiej poezji ludowej¹ nacechowany był zrozumieniem, sympatją, a nawet entuzjazmem. Było to rzeczą naturalną u poety wychowanego w atmosferze ludowych pieśni i podań białoruskich, słyszanych w latach dziecińczych a pamiętanych, jak świadczy o tem syn poety i pamiętnikarze z tych czasów, przez bardzo długi okres czasu, może aż do śmierci². Gdy zaś do wrażeń z lat najmłodszych przybyły później w Wilnie wrażenia nowe, dostarczone przez lekturę i rozmowy z towarzyszami studjów, wpływy atmosfery, w której powtarzano często idee Herderowskie, szerzone przez Brodzińskiego i tylu innych wówczas u nas wyznawców wielkiej roli Słowiańszczyzny z jednej, a piękna folkloru słowiańskiego z drugiej strony³, gdy Mickiewicz sam zaczerpnął pełną

Dubrovnik, 1912, nie przynosi dla naszej sprawy nic ważnego. Warto jeszcze wspomnieć o hipotezie Drag. Prohaski o zależności poetyckiej Pucicia od Mickiewicza: Prohaska D., *Adam Mickiewicz i Medo Pucić* (Nastavni Vjesnik, Zagrzeb, 1916, s. 340—353).

¹ Skróty ważniejszych dzieł cytowanych:

ŻAM — *Żywot Adama Mickiewicza*, przez Wł. Mickiewicza, Poznań, 1890, 4 tomy.

DWPR — *Dzieła wszystkie A. M.*, wydali T. Pini i M. Reiter, Lwów, 1912, 12 tomów.

DWS — *Dzieła wszystkie A. M.*, wydanie sejmowe, Warszawa, 1933 (t. V, VI, XI, XVI).

KAM — *Korespondencja Adama Mickiewicza*, Paryż i Lwów 1880, wyd. IV w 4 tomach. Cytuję stąd tylko listy pisane do Mickiewicza, listy zaś poety z DWPR.

LSF — *Les Slaves. Histoire et littérature des nations polonaise, bohème, serbe et russe* par Adam Mickiewicz. Cours professé au Collège de France, 1840—1842. Paris, 1866, 3 tomy.

LSP — *Literatura słowiańska wykładana w Kolegium Francuskim* przez Adama Mickiewicza. Tłumaczenie Felixa Wrotnowskiego. Wydanie trzecie, Poznań, 1865, 4 tomy.

Inne skróty będą łatwo zrozumiałe, gdyż jako skrót występować będzie nazwisko autora częściej cytowanego dzieła.

² O zainteresowaniu Mickiewicza dla pieśni i podań białoruskich oraz pamiętaniu przezeń tego wszystkiego w latach późniejszych zob. ŻAM I, 8 i 9, oraz wspomnienia Chodźki DWS XVI, 230. Także Jelski A. *Adam Mickiewicz na Białorusi*, „Kraj“ 1885, nr. Mickiewiczowski i w księdze *Pamięci Adama*, s. 157.

³ Oczywiście, dla ogólnej charakterystyki prądów filozofiańskich i ludowych w Polsce z początku XIX w. nadal nieprześcignione jest *Pol-*

dłonią ze źródła słowiańskiej poezji ludowej dla swych *Ballad*, gdy potem w Rosji zetknął się z takim samym prądem słowianoznawczym i z podobnymi zainteresowaniami dla pieśni ludowych, zbieranych wówczas powszechnie, m. in. przez Puszkina i szereg innych literatów, z którymi się polski wygnaniec stykał, to grunt dla żywszego zainteresowania się poezją ludową serbską był już doskonale przygotowany.

Nierozstrzygnięta narazie pozostaje kwestja, czy Mickiewicz zajął się pieśniami serbskimi może jeszcze przed wyjazdem do Rosji, w Wilnie, czy Kownie. Jest możliwe, że czytywał przekłady pieśni tych zamieszczone w licznych pismach polskich, m. i. w znanym sobie dobrze „Pamiętniku Warszawskim“, gdzie tłumaczenie z Wuka Karadźicia zamieszczał Kazimierz Brodziński¹. Jest dalej możliwe, iż miał w ręce I tom *Pieśni słowiańskich* Fr. Czelakowskiego (Čelakovský, *Slovanské národní písně*, I, Praga, 1822), posłany kolegom filomatom w r. 1823 na ręce Mickiewicza przez bawiącego wtedy w Pradze Franciszka Malewskiego². Tom ten zawierał m. i. przekłady 26 pieśni serbskich lirycznych („żeńskich“). Ale w korespondencji poety z tego czasu nie znajdujemy ani śladu o lekturze czy tego zbiorku Czelakowskiego, czy też *Rękopisu Krółodworskiego*, także posłanego przez Malewskiego. Można zaś przypuścić, iż Mickiewicz, tak wiele opisujący przyjaciółom swych wrażeń z książek czytanych, niewątpliwie byłby im wspominał o wrażeniach z lektury pieśni słowiańskich, któreby mu się były z pewnością spodobały.

Tak więc raczej należy przypuścić, iż dopiero w Rosji skryształizowały się zainteresowania słowiańskie poety. Przyczynił się do tego przypadek: oto Mickiewicz przeczytał znany list Brodzińskiego do redaktora „Dziennika Warszawskiego“ o pieśniach ludowych. Poeta pisze w d. 6 października 1826

skoje sławianowiedienije Francewa, pożyteczna zaś może być i praca Klarnerówny o *Słowianofilstwie w literaturze polskiej*; dzieło Ujejskiego *Dzieje mesjanizmu polskiego do powstania listopadowego włącznie* (Lwów, 1931) jest niezbędnym *pendant* do Francewa, o ile chodzi o filozoficzną stronę owych prądów filozofiańskich.

¹ Dla zainteresowań słowiańskich Brodzińskiego oprócz monografji Gubrynowicza i rozprawy Kossowskiego (*Brodzińskiego tłumaczenia pieśni ludowych*, 1903), ważna jest przedewszystkiem, o ile chodzi o pieśni serbskie, specjalna praca K. Pericia: *Kazimierz Brodziński i serbska pieśń ludowa*, Lwów, 1924 (Archiwum Towarzystwa Naukowego). Wspomnę przy tej sposobności, że tak Perić, jak i późniejsi badacze zajmujący się tą stroną działalności poetyckiej Brodzińskiego pominęli zupełnie artykuł Z. Ciechanowskiej w „Pamiętniku Literackim“ XX, 1923, s. 183–6, p. t. *K. Brodzińskiego przekład ballady morlackiej Goethego*.

² O tej przesyłce Malewskiego w *Korespondencji Filomatów* V, s. 396. O stosunku Čelakovskiego do serbskiej poezji ludowej por. Hauffen W., *Das serbische Volkslied in der tschechischen Literatur*, Liberec (Reichenberg), 1928, oraz uzupełniający i korygujący tę rzecz artykuł I. Esiha: *Balada i drama „Hasanaginica“ u češkoj književnosti*. Zagrzeb, 1931 (Nastavni Vjesnik XXXIX i w odbitce).

do Odyńca z Moskwy: „Miałem tu niedawno pisma perjodyczne warszawskie... Czytałem z upodobaniem poezję Zaleskiego, śliczne tłumaczenie *Elegij*, tudzież piosnki słowiańskie Brodzińskiego“¹... (Dalej, jak wiadomo, Mickiewicz oburza się na samą treść przedmowy Brodzińskiego o charakterze pieśni słowiańskich — co dla naszego tematu już nie jest takie ważne).

Ciekawe będzie stwierdzić, jakie to „piosnki słowiańskie“ Brodzińskiego Mickiewicz wtedy przeczytał. Otóż, „Dziennik Warszawski“, 1826, t. IV, s. 185—200, przyniósł wtedy wśród przekładów z poezji ludowej greckiej (3), czeskiej (9 i 3 „morawskie“), słowackiej (8), ruskiej (1) — także 10 piosenek lirycznych serbskich². Są to pieśni następujące: 1) „Idzie od studni dziewica“ — „Nema ljepote bez vijenca“ (Vuk I, 152), 2) „Powiedźże mi moja miła“ — „Konj vode ne će da pije“ (Vuk I, 144), 3) „Konda świat żegnał“ — „Kletve djevojačke“ (Vuk I, 101), 4) „Słowiku nie nuć tak zrana“ — „Slavuju da ne pjeva rano“ (Vuk I, 205), 5) „O Sarajewo“ — „Najstrašnije zlo“ (Vuk I, 264), 6) „Ptaszku lasu tego“ — „Tri najveće tuge“ (Vuk I, 192), 7) „Pierścionek wraca miłemu dziewczyna“ — „Nesrećna devojka“ (Vuk I, 232), 8) „O ty mój kwiatku nad kwiatki“ — „Momak kune majku djevojačku“ (Vuk I, 152), 9) „Pięknież to patrzeć w nocnej chwili“ — „Djevojka momcima vino služi“ (Vuk I, 138), 10) „Świtały zorze, już byłem na dworze“ — „Najbolji lov“ (Vuk I, 141).

Niejedną z tych piosenek musiał sobie późniejszy profesor w Kolegium Francuskim przypomnieć, gdy wertował zbiór pieśni Wuka dla swoich wykładów. Dwie z nich przytoczył nawet swoim słuchaczom — są to pieśni wymienione wyżej pod 3 i 4 („Kletve djevojačke“ i „Slavuju da ne pjeva rano“). Tego zetknięcia się z poezją serbską w polskiej szacie nie należy jednak uważać za punkt wyjścia w zainteresowaniach naszego poety dla twórczości południowych pobratymców. Zainteresowania jego w tej dziedzinie rozwijać się zaczęły dopiero nieco później i łączą się niewątpliwie z wpływem otoczenia rosyjskiego.

Nie mam tu na myśli faktu, że wspomniany wyżej artykuł Brodzińskiego był wydrukowany w przekładzie rosyjskim w moskiewskim „Więstniku Jewropy“ w lipcu 1826³, także więc przed datą pisania wymienionego wyżej listu poety do

¹ List Mickiewicza DWPR X, 196. Szerzej się tym listem zajmuje, jak i dalszemi w związku z tem odezwaniami się Mickiewicza o Brodzińskim Z. Hordyński w swej rozprawie *Mickiewicz i Brodziński* (Pamiętnik Towarz. im. A. Mickiewicza, IV, 1890, s. 54—5, 84—5, 90), ale bez analizy sławistycznej.

² Oryginały serbskie cytuję według II wydania Wuka Karadžicia, t. I, Lipsk, 1824. Perić, o. c., s. 397—8 zestawia z tytułami pieśni oryginalnych tytuły zawarte w wydaniu zbiorowem dzieł Brodzińskiego. Wskazuję pierwszy wiersz przekładów Brodzińskiego dlatego, ponieważ w „Dzienniku Warszawskim“ tytułów brakuje.

³ „Więstnik Jewropy“ 1826, Nr. 13, lipiec, s. 42—55: „O narodnych piesniach sławjan“.

Odyńca (przy przekładzie tym nie było dodanych samych tekstów pieśni). Mickiewicz bowiem najprawdopodobniej przekładu tego nie znał, gdyż można wnosić, iż „Wiestnika Jewropy“ wogóle nie czytywał¹, zwiąawszy się przedewszystkiem z „Moskowskim Tielegrafem“, a przez Pogodina mając też związki pewne z „Moskowskim Wiestnikiem“. Na lekturę innych jeszcze pism rosyjskich nie miał nasz poeta zapewne czasu w swem pełnem zajęć życiu moskiewskiem.

Raczej trzeba sądzić, iż zainteresowania Mickiewicza dla ludowej twórczości słowiańskiej, a serbskiej w szczególności, rozwijając się zaczęły w związku z całą atmosferą ówczesnych rosyjskich sfer literackich, z jakimi się nasz poeta stykał. W Petersburgu po przyjeździe tam w r. 1825 znalazł się Mickiewicz w kółku Dekabrystów, którzy uprawiali kult ludowości, podkreślając znaczenie zwyczajów, pieśni ludowych i wogóle folkloru, a zarazem byli słowianofilami w normalnem tego słowa znaczeniu (nie późniejszym specyficznem moskiewskiem, „sławjanofilskiem“ w stylu Kiriejewskiego i Aksakowów)². Z ich to grona wyszła przeciw „Russkaja Starina“. Rylejew, Al. Bie-stużew, książę Odojewskij, Kiuchelbiekier, Piestiel i inni rozprawiali wiele i o twórczości ludowej i o związkach między Słowianami. Ich to wpływ mógł Mickiewiczowi nasunąć niejeden temat do rozmyślenia, o związkach i pokrewieństwach plemiennych i wzmocnić w nim przyniesioną ze stron rodzinnych sympatję do twórczości ludowej.

Ale zasadniczy zwrot następuje, zdaniem mojem, dopiero od chwili zetknięcia się Mickiewicza z Puszkinem, t. zn. od jesieni 1826³. Niewątpliwie, zwrot ten przyszedł nie odrazu i w chwili, gdy poeta nasz pisał ów wspomniany wyżej list do Odyńca, po przeczytaniu artykułu Brodzińskiego, najpraw-

¹ Że Mickiewicz nie czytywał „Wiestnika Jewropy“ można przypuszczać z następującego szczegółu. W piśmie tem ukazał się, w n-rze 21–22 z 1826, s. 276–9, artykuł o Karpińskim, z powodu jego śmierci. Mamy tam odpowiadający prawdziwemu stanowi rzeczy szczegół, że Karpiński urodził się „w województwie Ruskiem“. Jak wiadomo zaś, Mickiewicz pisząc nekrolog Karpińskiego w kilka miesięcy potem dla „Moskowskiego Tielegrafu“ — por. Pamiętnik Literacki, t. XXII–XXIII (1925–6), s. 410–1, artykuł R. Blütha, oraz DWS, V, 287 nn. — podał tam błędną informację, że Karpiński urodził się „na Litwie“. Stąd możliwy wniosek, iż nie czytał owego artykułu w „Wiestniku Jewropy“, skądby mógł zaczerpnąć dokładniejszych danych. Ale podstawy tego wniosku nie są zbyt mocne: Mickiewicz mógł ten artykuł w „Wiestniku“ czytać i potem zapomnieć, albo też mógł „Wiestnik“ czytywać stale, z wyjątkiem właśnie owego numeru 21–22.

² O prądach filostłowiańskich wśród dekabrystów zob. A. Sirotinina bardzo ciekawe studjum: *Chomjakow, Mickiewicz i dekabrysty*, w dziele „Rossija i sławianie“. Petersburg, 1913, s. 43–89, zwłaszcza s. 49 n. Także ważne Francewa: „*Sławjanskija diewy*“ kn. A. Odojewskago, w księdze ku czci prof. Pastrnka (Slovanský sborník věnovaný prof. Pastrnkovi, Praha, 1923).

³ Por. też, co o dacie i miejscu poznania się Mickiewicza z Puszkinem pisze Winogradow (p. niżej), s. 234.

dopodobniej jeszcze nie doszło do wymiany myśli między dwoma największymi poetami Słowiańszczyzny na temat słowiańskiej poezji ludowej. Ale, poznając się z Puszkinem, Mickiewicz uzyskał kompetentnego informatora o sprawach słowiańskiej poezji ludowej. Inna rzecz, że później tego swego informatora w znajomości przedmiotu znacznie prześcignął, narazie wszakże wiedział o serbskiej poezji ludowej mniej znacznie, niż autor *Pieśni Słowian Zachodnich*.

Aleksander Puszkina¹, przy poznaniu się z Mickiewiczem miał już za sobą pobyt w Besarabji w 1818 r., tamtejsze swe znajomości z wygnańcami serbskimi, dalej własne utwory osnute na kanwie poezji ludowej rosyjskiej², jak i okres zbierania pieśni ludowych i podań ojczystych³. Miał więc bogaty materiał, z którego mógł udzielać swemu nowemu polskiemu znajomemu. A. K. Winogradow w swych tak bardzo interesujących wywodach o stosunkach Mickiewicza z Sobolewskim i Puszkinem⁴ w związku z uwagą Puszkina w jego *Piesniach zapadnych sławjan* o „poecie Mickiewiczu, znawcy słowiańskiej poezji“ wyciąga słuszny wniosek, iż zainteresowania dla pieśni słowiańskich były jednym z intymnych tematów w stosunkach między obu poetami. Coprawda, badacz rosyjski przy tej sposobności widzi bogate wiadomości o tym temacie właśnie u Mickiewicza, dając jak gdyby do zrozumienia, że polski poeta nie ustępował w tem Puszkiniowi. Dla okresu wszakże 1826 r., i może roku następnego jeszcze, należy twierdzenie Winogra-

¹ Stosunek Puszkina do Słowiańszczyzny i jego znajomości słowiańskie, ludzi i faktów, omawia Sirotinin w artykule: *Puszkina i sławianie*, we wspomnianem już dziele „Rossija i sławianie“, s. 1—24. Specjalnie znajomość rzeczy serbskich u Puszkina przedstawiona jest w artykule Jacimirskiego o *Piesniach Słowian zachodnich* w wydaniu Wiengierowa *Dzieł Puszkina*, Petersburg, 1909, t. III, s. 377—402.

² O utworach Puszkina pisanych na wzór ludowy, por. ostatnio rzecz W. Czernyszewa: *Stichotworienija A. S. Puszkina, napisannye w stile russkich narodnych piesen*, w praskiej „Slavii“, VIII, 1929, s. 585—596.

³ O Puszkina zbieraniu pieśni ludowych i podań zob. m. in. u N. Sumcowa w „Russkim Fiłol. Wiestniku“ 1897 (*Etjudy o A. S. Puszkinie*) i u Ws. Millera „Etnograficzskoje Obozrienije“ XL—XLI, 1899, s. 130 i nn. Jak wiadomo, prolog do *Rustana i Ludmiły*, bajka o Carze Sałtanie, wiersz *Topielec* i szereg innych oparte są na motywach ludowych.

⁴ A. K. Winogradow, *Mierimie w piśmach k Sobolewskomu*. Moskwa, 1928. Ważny dla nas jest przedewszystkiem rozdział *Mickiewicz-Puszkina-Sobolewskij i nowyje piśma Mickiewicza*, s. 229—260. Na s. 237 znajdujemy słowa o owem nadzwyczajnem słowianoznawczem czytaniu Mickiewicza: „Mickiewicz był czrzejwyczajno naczitan w obłasti sławjanskich drierwnostiej, sławjanskich literator i sławjanskago folklora“. Gdyby tak było, to późniejszy profesor w Collège de France uniknąłby niejednej trudności w zbieraniu materiału do wykładów. Winogradow dał się w tem unieść przesadzie. Natomiast inne twierdzenie Winogradowa, że „odnoj iz samych blizkich tiem obszczenija Mickiewicza i Puszkina byli sowmiesztynje zaniatija sławjanskimi piesniami. Słowa Puszkina o tom, czo „poet Mickiewicz kritik zorkij i tonkij i znatok w sławjanskoj poezii, nie usomniłsja w podlinnosti sich pieszen“ pokazywajut na wpieczatlenije ot dlitielnago licznago obszczenija“ i t. d. (s. 239) — są wnioskiem zupełnie prawdopodobnym.

dowa, że „Mickiewicz był nadzwyczajnie odczytany w dziedzinie słowiańskich starożytności, literatury słowiańskiej i folkloru Słowian“ — uznać za wszelkie przesadzone. Później, niewątpliwie, Mickiewicz mógł i musiał nawet uzupełniać swe wykształcenie w tej dziedzinie. Początkowo jednakże, sądzić można całkiem śmiało, że to raczej Puszkina opowiedzieć mógł naszemu poecie niejedno o południowych pobratymcach i ich twórczości. Gdy w r. 1827 wyszło kilka przekładów pieśni serbskich pióra znakomitego Wostokowa¹ w czasopiśmie „Sjewiernyje cwiety“, to jest już całkiem usprawiedliwione przypuszczenie, że o tem miała miejsce wymiana myśli między Mickiewiczem a Puszkim; nie jest wykluczone, że i poprzednio drukowane przekłady Wostokowa z lat 1825 i 1826 (w „Trudach wolnago obszczestwa lubitielej russkoj słowiesnosti“) dostały się w jakiś sposób wtedy do wiadomości Mickiewicza.

Głównem wszakże wydarzeniem i najważniejszym w pierwszej fazie Mickiewiczowskich zainteresowań pieśniami ludowymi serbskimi jest jego przekład „z serbskiego“ ballady *Morlach w Wenecji*. Jak wiadomo, jest to przekład nie z języka serbochorwackiego, lecz z francuskiego oryginału *Le Morlaque à Venise*, figurującego jako czwarta z rzędu pozycja w głośnym falsyfikacie Prospera Mérimée *La Guzla ou choix de poésies illyriques recueillies dans la Dalmatie, la Bosnie, la Croatie, et l'Herzégovine*, wydanym w Paryżu w r. 1827.

Morlach w Wenecji, jak słusznie zauważyło kilku badaczy², pociągnął Mickiewicza, tęskniącego za ojczyzną wygnańca, swym nastrojem odpowiadającym temu, co było w duszy poety. Jak wiadomo zaś, tę samą balladę przełożył wraz z szeregiem innych z *Guzli* Puszkina i napisał o tem w przedmowie do *Pieśni Słowian zachodnich*: „Poeta Mickiewicz, krytyk bystry i subtelny i znawca poezji słowiańskiej, nie wątpił o oryginalności tych pieśni“. Winogradow zauważa o tem, iż jest to „oczywista aluzja do faktu wspólnego studjum *Guzli*“³ i tym razem trzeba mu przyznać całkowitą słuszność. Puszkina i Mickiewicza o *Guzli* rozmawiać musieli istotnie wiele i dyskutować o duchu zawartych tam utworów. Znamienne jest, iż obaj poeci instynktownie odsunęli się od tych pozycji w zbiorze Mérimée'go, które najbardziej nie zgadzają się z prawdziwym duchem poezji serbskiej i przełożyli — Mickiewicz jeden tylko, Puszkina zaś cały szereg — te ballady jedynie, które najmniej stosunkowo odbiegały od ich poczucia rzeczywistości słowiańskiej⁴.

¹ O tem u Jacimirskiego, l. c., s. 395 i 401.

² Tretiak, *Z dziejów mistyfikacji literackich* (Gazeta Lwowska, 1888, 5 czerwca), oraz Leger, *Russes et Slaves, études politiques et littéraires*. III-ème serie. Paris, 1889, s. 239 i *Serbes, Croates, Bulgares, études historiques, politiques et littéraires*. Paris, 1913, s. 152.

³ Winogradow, l. c.

⁴ Jacimirskij, o. c., s. 380 i 391.

Ciekawe są bardzo wywody Winogradowa, stwierdzające, że zainteresowanie Puszkina dla poezji ludowej słowiańskiej wzrastało ponownie właśnie w czasie jego stykania się z Mickiewiczem i że *Pieśni Słowian zachodnich*, gdzie oprócz tłumaczeń z *Guzli* są i trzy prawdziwe pieśni serbskie tłumaczone ze zbioru Wuka, sięgają swymi początkami właśnie 1828 roku¹. Twierdzenie jednakże rosyjskiego badacza, że Mickiewicz już wtedy mógł mieć w ręku oryginalne wydanie pieśni Wuka, nie jest dostatecznie umotywowane i raczej należy wypowiedzieć się przeciw niemu. Sądzę tak dlatego, że Mickiewicz byłby o przejrzeniu tego zbioru wspomniał w korespondencji i byłby może żądał wyraźnie zbioru Wuka od Zaleskiego w r. 1840 przed początkiem swych wykładów, a nie jakichś „serbskich śpiewów“, gdyby się był przedtem ze zbiorem Wuka zapoznał.

Wspomniana wyżej uwaga Puszkina, że Mickiewicz „nie wątpił w prawdziwość“ pieśni ze zbioru Mérimée'go każe nam zastanowić się, jak długo tak było istotnie i kiedy mniej więcej poeta nasz mógł się dowiedzieć, iż uległ mistyfikacji.

Mickiewicz niewątpliwie wierzył w prawdziwość zbioru Mérimée'go w r. 1828, przekładając *Morlacha w Wenecji*, inaczej bowiem nie byłby napisał, że jest to przekład „z serbskiego“². Ale bardzo prędko potem mógł on zostać z błędu wyprowadzony. Że zaś mistyfikacji uległ, trudno się dziwić, skoro uległ jej właśnie tak samo i Puszkina, i niemiecki badacz poezji serbskiej Gerhard i angielski sławista Bowring³ (losy *Guzli* w literaturze europejskiej opisuje szczegółowo w swej doskonałej i właśnie tylko w polskim swym rozdziale szwanującej monografii Wojśław L. Jovanović). Co więcej, i Serbowie sami w pierwszej chwili zwieść się dali: przecież „Lětopis serbska“ współcześnie z powstawaniem przekładu *Morlacha w Wenecji*, a może i po nim nawet, pisała, że pieśni *Guzli* —

¹ Winogradow, o. c., s. 237 i 239.

² O *Morlachu w Wenecji* zob. jeszcze (oprócz cytowanej już rzeczy Tretiaka i prac Leger'a): K. Perić: *Náša narodna poezija i „Gusle“ Prospera Merime u poljskoj književnosti*, w czasopiśmie „Misao“, Białogród, 1923, s. 547—550; obszerną pracę przygotowuje K. Georgijewić o losach serbskiej poezji ludowej w Polsce, najważniejszą zaś pozycją jest dotychczas ustęp Mickiewiczowi poświęcony w monografii Jovanovicia o *Guzli*, s. 511 nn. Także Czech Vydra w swym artykule: *Lidová píseň srbská v Polsku v prvntích dobách polského romantismu*, w praskim miesięczniku „Slovanský Přehled“, XXI, 1929, na s. 683 krótko wspomina o *Morlachu*.

³ Mérimée, jak wiadomo, pokpiwał sobie mocno z wyprowadzonych w pole obcych badaczy i poetów, por. jego przedmowę do II wydania *Guzli* z r. 1840 (w wydaniu zbiorowym dzieł Mérimée'go u Calmann-Lévy (1930): *La double Méprise — La Guzla*, s. 133). Wiadomo jednak także, że sam z kolei dał się zwieść Puszkiniowi a pośrednio i Mickiewiczowi: oto przełożył z Puszkina jego przekład *Trzech Budrysów* Mickiewicza, nie wiedząc, iż to jest tłumaczenie. Później, dowiedziawszy się o istocie rzeczy, nie ogłosił tego przekładu. Por. H. Mongault, *Mérimée et Pouchkine* (Monde Slave, 1930, s. 205).

„są istotnie ludowe i nie są złe, chociaż ich właściwą wartość dopiero z oryginału możnaby ocenić“¹.

Z błędu zatem mógł Mickiewicza wyprowadzić już w roku 1829 stary Goethe, z którym poeta mógł o tym temacie rozmawiać — o tem jeszcze niżej². Goethe od razu wątpić zaczął o prawdziwości zbioru Mérimée'go, z jednej strony dlatego, że Mérimée sam posłał mu egzemplarz swego zbioru z listem podpisanym pełnem nazwiskiem, z drugiej zaś wskutek zidentyfikowania sobie słowa „guzla“ z nazwiskiem „Gazul“ z dawniejszej mistyfikacji Mérimée'go *Théâtre de Clara Gazul*. W r. 1828 w marcu Goethe napisał dla swego czasopisma „Über Kunst und Altertum“ recenzję *Guzli*, nazywając rzecz tę „eine problematische Erscheinung“. Gdy w rok i kilka miesięcy potem Mickiewicz był w Weimarze, to tajemnica Mérimée'go była już odkryta. O ile wszakże wiadomość ta uszła uwagi naszego poety, to mógł on ją później uzyskać od swego rosyjskiego przyjaciela Sergjusza Sobolewskiego³, z którym się często po wyjeździe z Rosji widywał, a który był w stosunkach z autorem *Guzli* i który powiadomił Puszkina o tem, jak się właściwie ma rzecz ze „zbiorem poezyi iliryskich“. I jeszcze jedna nasuwa się możliwość: w czasie pobytu w Paryżu mógł się Mickiewicz gdziekolwiek dowiedzieć, jak to Mérimée naśmiewa się z wyprowadzonych przez siebie w pole poetów słowiańskich, czy Niemca Gerharda⁴. Ale to wszystko są hipotezy. Pewna jest dla nas w tej kwestji dopiero data 23 grudnia 1840, z którego to dnia pochodzi list Mickiewicza do Micheleta (niedawno odkryty, wraz z kilku innymi, przez prof. Z. L. Zaleskiego)⁵. W liście tym czytamy: „Je connais l'opuscule de Mérimée. Il a traduit avec beaucoup d'esprit les chansons slaves qui n'existent pas“... Samą zaś mistyfi-

¹ „Lětopis' serbska“ 1828, t. 12, s. 154: Pěsne su zaista narodne i nisu rdjave; al' by se im prava cěna tek iz origīnala opreděliti mogla (transliteruję dokładnie starą pisownię, dlatego „y“, „ě“, „ī“. Por. też Skerlić, *Francuski romantičari i srpska narodna poezija*. Mostar, 1908.

² Literaturę o stosunku Goethego do serbskiej poezji ludowej wymienię dalej. Tu wspomnę tylko o sprawie *Guzli*. Otóz, Čurčin, *Das serbische Volkslied in der deutschen Literatur*. Lipsk, 1905, s. 178, stwierdza: Goethe muss den waren Tatbestand gleich nach dem er das französische Büchlein erhalten, erkannt haben, denn schon am 25. Juli 1827 steht es im Tagebuche: „Unterschobene dalmatische Gedichte“. — Winogradow, o. c., s. 46 wyjaśnia tę przenikliwość Goethego następująco: Mérimée posłał Goethemu egzemplarz *Guzli* z dedykacją podpisaną pełnem swoim nazwiskiem. Autor *Fausta* mógł więc łatwo dojść do tego, kto kryje się za nigdy nieistniejącym Hiacyntem Maglanoviciem, rzekomym informatorem Mérimée'go.

³ O stosunkach Mickiewicza z Sobolewskim po wyjeździe naszego poety z Rosji zob. u Winogradowa, we wspomnianym rozdziale specjalnym.

⁴ Por. wyżej, ods. 3 na s. 37.

⁵ Z. L. Zaleski, *A travers une amitié franco-polonaise. Douze lettres inédites de Mickiewicz à Michelet*, w paryskim „Monde Slave“ 1926, marzec, s. 245.

kację dokonaną przez literata francuskiego Mickiewicz omówił szczegółowo po skończeniu swych wykładów o pieśniach serbskich, w d. 26 marca 1841, w XXII-gim wykładzie roku I-go. Brzmienie tego wykładu zachowane nam przez zapisujących, o ile jest ściśle, świadczyć się zdaje, że Mickiewicz nie pamiętał już dobrze niektórych szczegółów związanych z *Guzłą*. Dwa jednak momenty z jego wykładu zasługują na uwagę w każdym razie. Najpierw wyróżnienie *Hasanaginicy* jako rzeczy prawdziwej, „dawniej już przez księdza Fortis przywiezionej“, co pozwala przypuszczać, iż Mickiewicz albo poznał się z tą przepiękną balladą jeszcze będąc na Litwie z któregoś z tłumaczeń ogłoszonych przed jego wyjazdem, albo też zetknął się z nią w Rosji, np. dzięki Puszkiniowi, który próbował *Hasanaginicę* tłumaczyć, może zaś dopiero w Weimarze, dzięki Goethemu, który tak bardzo „Smętną pieśń o szlachetnej żonie Hasana agi“ wychwalał. Jakkolwiekby było, pozostaje pewnem, iż poeta nasz *Hasanaginicę* poznał osobno i niezależnie od Mérimée’go. Drugi zaś moment, to wzmianka o liście wystosowanym do autora *Guzli* na życzenie Puszkina, przez Sobolewskiego i o odpowiedzi Mérimée’go. O fakcie tym wiedzieć musiał Mickiewicz od samego Sobolewskiego¹.

Przy tej sposobności wspomnieć trzeba o zarzucie, jaki naszemu poecie postawił jeden z jego następców w Collège de France, Ludwik Leger. Twierdził on, i to dwukrotnie, w 1889 i 1913 r.², iż Mickiewiczowi fakt, że *Guzla* była mistyfikacją, pozostał nieznany. Oto słowa Leger’a: „Mickiewicz ignora toujours la réponse de Mérimée. Dans une des éditions de ses oeuvres publiée à Varsovie en 1858, *le Morlaque à Venise* figure encore comme imité du serbe“, oraz „Le premier traducteur des poésies complètes de Mickiewicz, Christian Ostrowski (dont la traduction parut pour la première fois en 1844 et passa évidemment sous les yeux de Mickiewicz) a pris le poème comme adaption originale et l’a retraduit en français“. Leger ma słuszość tylko o tyle, o ile chodzi o fakt podawania *Morlacha* jako tłumaczenia „z serbskiego“, gdyż fakt ten miał miejsce nie tylko w 1858 r., ale i później, aż do wydanego w 1929 r. najnowszego zupełnego wydania dzieł Mickiewicza (w Bibliotece Arcydział Literatury!), — nikt nie dodawał komentarza, iż rzecz ta jest właściwie tłumaczeniem z francuskiego. Jedyne naukowe wydania komentowane, jak lwowskie Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza, albo w krakowskiej „Bibliotece Narodowej“ objaśnienie takie dawały. Słowa wszakże Leger’a, iż Mickiewicz nie znał odpowiedzi Mérimée’go Sobolewskiemu, są oparte na

¹ Winogradow, s. 49, podaje ciekawe dane o roli Sobolewskiego jako pośrednika między Mérimée’m a Puszkinem, oraz (s. 255) o widzeniu się Sobolewskiego z Mickiewiczem w Paryżu w r. 1837.

² Leger, *Russes et Slaves*. III (1889) j. w., s. 239, oraz *Serbes, Croates, Bulgares* (1913), j. w., s. 153.

nieporozumieniu, albo nawet — na braku wiadomości. Widać, iż Leger nigdy dokładnie nie czytał *Prelekcij* Mickiewicza, o których zresztą pisywał powierzchowne a niesprawiedliwe oceny¹, skoro nie znał owego wykładu z 26 marca 1841, w jakim Mickiewicz opowiadał o fakcie mistyfikacji Mérimée'go. Tem bardziej zaś musi nas dziwić stanowisko Leger'a, który po przeszło dwudziestu latach od pierwszego swego sądu tego rodzaju (1889—1913)² powtórzył go, twierdząc, iż Mickiewicz ani nawet w 1844 r. (kiedy wyszło tłumaczenie Chr. Ostrowskiego) nie znał właściwego charakteru *Guzli*. Musi nas to tak bardzo dziwić dlatego, że dwa lata przed ukazaniem się tego nowego oskarżenia Leger'a wyszła z druku, tak samo w Paryżu, obszerna praca francuska, monografia o *Guzli* Serba Jovanovicia, prostująca ów pierwszy niesłuszny zarzut francuskiego slawisty³: „Toutefois, M. Leger se trompe quand il dit que „Mickiewicz ignora toujours la réponse de Mérimée à Pouchkine“ et qu'il ne sut jamais qui était le véritable auteur du *Morlaque*“ i jeszcze: „Il est vrai que, dès 1841, le poète polonais avait parlé de la *Guzla* comme d'un ouvrage apocryphe“. (Jovanović nie mógł oczywiście wtedy jeszcze ani znać przypuszczeń Winogradowa na temat roli Sobolewskiego, ani owego listu Mickiewicza do Micheleta z grudnia 1840).

Na zakończenie wyliczania faktów, związanych z pobytom Mickiewicza w Rosji, pozostaje jeszcze wspomnieć o dwu sprawach. Pierwsza z nich to fakt pisania przez Mickiewicza recenzji z dzieła Szafarzyka *Geschichte der slawischen Sprache und Literatur*. Przypuszczać należy, że poeta nasz oprócz działu polskiego nie przeglądał w książce tej nic innego i nie zwrócił też uwagi na dział serbski⁴. Natomiast drugi fakt nasuwa nam mniemanie, że Mickiewicz jednak dobrze sobie przypominał ów artykuł Brodzińskiego w „Dzienniku Warszawskim“ z r. 1826 o pieśniach słowiańskich. Świadczyć o tem się zdaje notatka, jaką dał Żukowskiemu z charakterystyką kilku pisarzy polskich bezpośrednio przed swym wyjazdem z Rosji. O Brodzińskim charakterystyka ta brzmiała: „Traducteur des poésies populaires

¹ Charakterystyczna jest dosadna odpowiedź dana Leger'owi za jego niesprawiedliwą ocenę wykładów Mickiewicza w „Przeglądzie literackim Kraju“ 1890, nr. 42, s. 14.

² J. w. por. ods. 2 na s. 39.

³ Jovanović, *La Guzla*, s. 514—5.

⁴ Ze Mickiewicz nie przeglądał dokładniej Szafarzyka, wnosząc z następującego momentu. Oto, wspomina on wprawdzie w wykł. XVI r. III-go o jednym utworze Gundulicia, o *Ariadnie*, nie wszakże nie napomyka, że ten Gundulic jest autorem także *Osmana*, utworu poświęconego królowi polskiemu. Przypuścić więc można, że w chwili wygłaszania tego wykładu (4 kwietnia 1843) nie jeszcze o istnieniu *Osmana* nie wiedział. U Szafarzyka (s. 254) wszakże mógł być o *Osmanie* i jego temacie znaleźć wystarczające informacje. Coprawda, Szafarzyk, pisze „Joh. Gondola“ i Mickiewicz mógł nie pamiętać, iż ów „Gondola“ i autor znanej mu tragedji *Ariadna*, to jedna i ta sama osoba.

des Serbes et de Morlaques... persuadé que les chansons populaires Slaves, après celles des anciens Grecs, sont les plus poétiques, il tâche de former une école politique slave par excellence“¹.

* * *

Po wyjeździe Mickiewicza z Rosji aż do r. 1840 życiorys jego nie daje nic właściwie dla naszego tematu. Istnieje jedynie pole do przypuszczeń. Na polu tem zaś dwa momenty dać mogą dość bogaty a także dość prawdopodobny materiał.

Najpierw wchodzić w grę może pobyt poety w Pradze w lipcu 1829. Oczywiście w czasie tego krótkiego pobytu Mickiewicz zwrócił uwagę przedewszystkiem na literaturę i naukę czeską. Nie jest jednakże wykluczone, że spotkał się przy tej sposobności z przekładami czeskimi pieśni serbskich². Przedewszystkiem Hanka mógł się polskiemu gościowi pochwalić swemi przekładami, wydanemi w r. 1817 p. t. *Prostonárodní Múza srbská do Čech převedená*, następnie zaś mógł pokazać Mickiewiczowi przekłady Czelakowskiego, które zresztą poeta nasz mógł już znać, a to jeszcze z Wilna, dzięki posłanym mu przez Malewskiego, jak wyżej wspomniano, *Slovanským národním písním* z r. 1822. Po tym roku Czelakowski wydawał jeszcze swoje tłumaczenia w latach 1825 i 1826, jako drugi i trzeci tom wyżej wymienionego zbioru, przyczem w tomie II wyszedł przekład *Hasanaginicy*. Czy Mickiewicz naprawdę się z tem wszystkim wtedy w Pradze spotkał, pozostanie jednakże, jak się zdaje, na zawsze w sferze przypuszczeń.

Drugi z zapowiedzianych wyżej momentów łączy się z bytem Mickiewicza u Goethego w Weimarze, w sierpniu 1829. Odyniec notuje w swych *Listach z podróży*, iż na wizycie u Goethego „wymieniane były spostrzeżenia o pieśniach ludowych“³. Nie będzie, sądzę, dalekie od prawdopodobieństwa twierdzenie, że wśród tych spostrzeżeń były i takie, które dotyczyły ludowej poezji serbskiej.

Goethe bowiem zajmował się tą poezją już od szeregu lat i odzywał się o niej z największym entuzjazmem. Nietrudno zdać sobie sprawę, jakimi to wrażeniami w tej dziedzinie mógł się dzielić z polskimi gośćmi, gdyż temat stosunku Goethego do serbskiej poezji ludowej jest już dokładnie zbadany⁴. Można

¹ DWPR X, s. 269 i Hordyński, Pamiętnik Towarzystwa im. Ad. Mickiewicza, IV, s. 85.

² Por. Hauffen, o. c. i Esih, o. c.; uwag Esiha o *Hasanaginicy* w literaturze polskiej („Obzor“ 26—27. XI. 1929) nie mogłem niestety przejrzeć.

³ ZAM II, s. 38, cytuje Odyńca *Listy z podróży* I, s. 151.

⁴ Z bardzo wielkiej literatury, poświęconej stosunkowi Goethego do serbskiej poezji ludowej wymienię: przedewszystkiem wszechstronną monografię M. Čurčina: *Das serbische Volkslied in der deutschen Literatur* (1905, j. w., ods. 2 na s. 38 o Goethem, dalej Goethe'owski numer zagrzebskiej „Novej Evropy“ (3—4 z 1932) z cennym m. in. artykułem S. Tropscha: *Gete, Jakov Grimm i naša narodna pesma* (s. 49—55), oraz przekładem

przypomnieć, iż Goethe jeszcze w swej młodości przełożył z Fortisa *Hasanaginicę* dla Herderowskich *Volkslieder* (1778). Później wprawdzie przez parę dziesięcioleci nie stykał się z rzeczami jugosłowiańskimi, ale zato od rozpoczęcia działalności wydawniczej Wuka Karadžicia w zakresie pieśni ludowych był stale informowany o wychodzeniu zbiorów pieśni serbskich i poznał się z nimi dzięki przekładom Grimma, Kopitarja i Talvj, t. j. Teresy v. Jacob. Wuk, za namową Kopitarja, posłał Goethemu zaraz pierwszy tom swych pieśni (*Małą prostonarodną slaveno-serbską pjesnaricę*, Wiedeń, 1814), z przekładem dosłownym dokonany przez swego słowieńskiego przyjaciela. Wprawdzie nie zdołał wtedy jeszcze wzbudzić u Goethego większego zainteresowania, ale gdy się osobiście pojawił w Weimarze, z listem polecającym od Grimma, jakoś z końcem 1823 r., Goethe zwrócił na pieśni serbskie baczniejszą uwagę i nie przestał ich nią już darzyć do końca życia. W czasopiśmie przez się wydawanym p. t. „Über Kunst und Altertum“ zaczął kolejno umieszczać przekłady różnych pieśni serbskich, nadsyłane mu przez Grimma, samego Wuka, oraz przez Talvj. Wuk był jeszcze raz później w Weimarze, a to w lutym 1824, by ofiarować Goethemu nowe wydanie swych pieśni, t. j. trzytomowe lipskie z r. 1823—4. Goethe, zapoznawszy się bliżej z pięknnością poezji ludowej Słowian południowych, zwłaszcza dzięki tłumaczeniom Talvj, wydanym w jej *Volkslieder der Serben* (1825—6), napisał dla „Kunst und Altertum“ swój znany artykuł p. t. *Serbische Lieder*, pełen największych pochwał dla pieśni serbskich, zwłaszcza dla „żeńskich“ (lirycznych). Potem nastąpił jeszcze cały szereg artykułów i recenzji rzeczy serbskich.

Taki jest oto materiał dla przypuszczeń, co mógł Mickiewicz w Weimarze od Goethego o pieśniach serbskich usłyszeć.

Prawdopodobnie z tego wszystkiego jest w każdym razie jedno: że obaj poeci rozmawiali o *Hasanaginicy*, szczególnie Goethego zajmującej. Nasuwa nam to przypuszczenie fakt wyróżnienia przez Mickiewicza we wspomnianym już wyżej wykładzie paryskim z 26 marca 1841 przekładu tej ballady dokonanego przez Goethego¹. Inna możliwość nasuwa się jeszcze, a to ta, że Mickiewicz w Weimarze także dowiedział się o tem, kto jest autorem *Guzli*, lecz pozostać musi ona w sferze przypuszczeń.

wszystkich artykułów Goethego poświęconych piśmiennictwu serbskiemu (numer ten wydał także Čurčin, który jest redaktorem „Novej Evropy“), później rzecz M. Trivunca (Trivunac): *Gete*, Białogród (1931), jako wstęp do przekładu *Egmonta* i osobno w rozszerzonej odbitce, od s. 81. Także M. Murko: *Goethe u. die serbische Volkspoesie* (Die Zeit, 1899, nr. 256, s. 134 nn.) O Goethego przekładzie *Hasanaginicy* wiele artykułów, z nich osobno C. Lucerna, *Die südslawische Ballade von Asan Agas Gattin und ihre Nachbildung durch Goethe*, Berlin, 1905, parę rzeczy wskazanych już w cytowanym artykule Z. Ciechanowskiej (Pamiętnik Literacki, XX, s. 183), ostatnio G. Gesemann w „Slavische Ruudschau“ 1932, 1 nn.

¹ Ale, jak o tem jeszcze niżej, mógł tego rodzaju szczegóły zaczerpnąć i z dzieła Talvj (T. von Jacob).

II.

Od tego czasu (lato 1829 r.) po raz pierwszy spotykamy się ze wzmianką o pieśniach serbskich w związku z Mickiewiczem dopiero po latach jedenastu, także w lecie, w r. 1840. Józef Bohdan Zaleski pisze bowiem w d. 11 sierpnia 1840 do Goszczyńskiego, że rozmawiał z Mickiewiczem o pieśniach serbskich: „Mickiewicz nawet podaje projekt, abyśmy obydwaj na przyszłe ferje przyjechali do niego i napisali wspólnie jakiś poemat sposobem serbskich rapsodów“¹. W korespondencji Mickiewicza jednakże wzmianek o tem nie spotykamy.

Dopiero po kilku miesiącach zainteresowanie Mickiewicza dla pieśni pobratymczych wzmogło się niepomierne. Było to oczywiście w związku z objęciem funkcji profesora w Collège de France. Przedewszystkiem poszukiwał tekstów i tłumaczeń. Najpierw, jak świadczy porządek zachowanych listów w tej sprawie, zwracał się o to do francuskiego ich tłumacza, bar. Eckstein'a, który w r. 1826 ogłosił w paryskim *Le Catholique* przekłady 18-u pieśni serbskich. Mickiewicz pisze doń d. 2 grudnia 1840²: „Avez vous la bonté et la patience de chercher parmi vos livres la traduction allemande des chants populaires serbes... J'ai grand besoin de cette traduction et je ne sais où la trouver“. Zarazem zaś pisał o to (tegoż dnia?) i do Zaleskiego: „Zmiłuj się, zaraz niezwłocznie przyslij mi serbskie śpiewy, i jeśli masz tłumaczenie niemieckie lub jakie inne, udziel mi. Nie wiem, gdzie znaleźć co historycznego do epoki Marka królewicza, a nie mam siły iść szukać w bibliotece“. Zaleski odpowiedział na to³: „Posyłam ci oto Pieśni Serbskie w oryginale i tłumaczeniu niemieckiem. Ostrzegam zarazem, że to tłumaczenie wcale nie osobliwe... Przypominam sobie, że czytałem kiedyś w *Revue Encyclopédique* z r. 1831 obszernie artykuły panny Mongolfier o pieśniach serbskich, a daleko jeszcze lepsze w żurnalu: *Le Catholique* od samego Ecksteina“... — Na marginesie tego listu zaznaczyć można, że Zaleski chyba nie miał na myśli tłumaczenia Talvj, skoro posyłane przez siebie tłumaczenie niemieckie pieśni serbskich mógł nazwać pracą „nieosobliwą“. Nie jest to też bynajmniej pewne, czy posyłał Mickiewiczowi właśnie *Volklieder der*

¹ Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego. Lwów, 1900, t. I, s. 175.

² Data tego listu określona jest w wydaniu Korespondencji Mickiewicza i za niem w DWPR XI, 343 jako „2 grudnia 1842“. Okazało się jednak, że to pomyłka wydawców: Jovanović zajmując się tą sprawą, poprawił ową datę na 2 grudnia 1840 — *La Guzla*, s. 519, a po nim L. Płoszewski w „Pamiętniku Literackim“ XX (1923), s. 214. Podobnie list do Zaleskiego według Trętiaka i Płoszewskiego, l. c., ma nosić datę „2 grudnia“. W tym wypadku oba listy byłyby z jednego dnia i raczej należałoby przypuszczać, iż Mickiewicz najpierw zwrócił się do Zaleskiego. — O Eckstein'e zob. w bibliografii francuskich przekładów z piśmiennictw jugosłowiańskich: P. Popović i M. Ibrovac *Essai de Bibliographie française de la Littérature yougoslave*, w paryskim „Monde Slave“, maj 1931 i w orbitce, s. 10.

³ Korespondencja Zaleskiego, t. I, s. 185, list z 7 grudnia 1840.

Serben Talvj; może posyłał gorsze tłumaczenie Grimma lub Wilę Gerharda. Nic o tem bliższego powiedzieć nie można¹. Wskazówka o artykułach Eckstein'a w „Le Catholique“ z r. 1826 jest zgodna z rzeczywistością, natomiast jakichś artykułów „panny Mongolfier“ w „Revue Encyclopédique“ z r. 1831, ani wogóle nic autorki o takim nazwisku — bibliografia francuskich tłumaczeń z serbskiego wcale nie wykazuje.

Wkońcu Mickiewicz zgromadził pewną ilość tekstów oryginalnych i w tłumaczeniach, oraz artykułów krytycznych. Biblioteka jego słowiańska wykazuje następujące pozycje, związane z naszym tematem²: Grimma (J.) *Wuk's Stephanowitsch kleine serbische Grammatik verdeutscht und mit einer Vorrede von Jakob Grimm. Nebst Bemerkungen über die neueste Auffassung langer Heldenlieder aus dem Munde des serbischen Volkes und der Übersicht des Merkwürdigsten jener Lieder von Johann Severin Vater*, Lipsk-Berlin, 1824; Karadžicia *Narodne srpske pjesme*. T. I—IV, Lipsk 1823—4 i Wiedeń 1833; Mérimée'go *La Guzla* pierwsze wydanie z r. 1827; Talvj *Volkslieder der Serben*. T. 1—2, Halle, 1826; Voïart E. *Chants populaires des Serviens*. Tom 1—2. Paryż, 1834; słownik Wuka z r. 1818; Milutinovicia *Tragedia Obilić*, Lipsk, 1837. Tu też należałoby doliczyć kilka rozpraw ogólnych, jak np. Bodjańskiego *O narodnoj poezii sławjanskich plemjon*, Moskwa, 1837. Był więc nasz poeta niezłe zaopatrzony w materiał do wykładów. Oprócz książek przez siebie posiadanych, znać musiał jeszcze i inne związane z tematem niniejszym. W wykł. XXII roku I-go oprócz przekładów Goethego (*Hasanaginica*), Puszkina (*Guzla*), Talvj i Voïart wymienia także i tłumaczenia znanego w owym czasie sławizującego amatora Anglika, Jana Bowringa (wyszły one p. t. *Narodne srpske pjesme — Servian popular poetry — translated by John Bowring*, Londyn, 1827).

Uzbrojony w taki to materiał przystąpił poeta-profesor od XVI-go wykładu I-go roku, t. j. od d. 19 lutego 1841 do charakterystyki serbskiej poezji ludowej, urozmaicając swe uwagi licznymi cytatami. Ogółem, w ciągu sześciu wykładów (XVI—XXI) Mickiewicz zacytował trzydzieści pięć pieśni serbskich, o kilku zaś jeszcze innych napomknął.

Wydaje mi się najwłaściwsze dać przedewszystkiem przegląd tabelaryczny pieśni przez Mickiewicza cytowanych, w porządku, jak następowały one po sobie w poszczególnych wykładach, dodając przy każdej wskazówkę, gdzie się dana pieśń znajduje u Wuka w wydaniu II-giem (Lipsk, 1823—4 — Wiedeń, 1833, j. w.), dalej stronę u Talvj, u Voïart, oraz u Pucicia w *Canti popolari illirici*. Pucić, jak wspomniałem wyżej, dał

¹ W bibliotece słowiańskiej Mickiewicza znalazłem jednak tylko tłumaczenia Talvj.

² Zob. Batowski, *Słowiańska biblioteka Mickiewicza* (Sprawozdania Pol. Akademji Umiejętności, XXXVIII, 1933, nr. 6, s. 12 nn.).

większość tekstów przytaczanych przez Mickiewicza w brzmieniu oryginalnym, co mnie z kolei bardzo ułatwiło poszukiwanie w zbiorze Wuka, niektórych jednakże nie mógł sobie przypomnieć¹, a co gorsza jeszcze, dopuścił się mistyfikacji, dodając u siebie (na s. 124—6 i 276—280) takie także teksty, w liczbie dziewięciu, których u Mickiewicza niema ani w tekście polskim, ani francuskim *Prelekcji*. Nadmienić jeszcze trzeba, iż wydania polskie i francuskie wykładów poety różnią się od siebie znacznie także i o ile chodzi o teksty pieśni serbskich. Wydanie polskie zawiera ich mniej (brak w niem pozycji 26 i 27 poniższego wykazu) i niektóre teksty są w niem krótsze, niż w wydaniu francuskim, ale i naodwrot — w wydaniu francuskim czasem bywa mniej, niż w polskim². Zob. tabelę.

Przegląd powyższy nasuwa kilka spostrzeżeń. Po pierwsze: tylko nieliczne z pieśni cytowanych przez Mickiewicza posiadają tytuły. Po drugie: poeta profesor czyta tłumaczenie większej ilości pieśni, niż przynosi: a) tekst Wuka z r. 1823—4, b) tekst Talvj, c) tekst Voïart. Z danych tych można wyciągnąć wnioski następujące. O ile chodzi o tytuły poszczególnych pieśni, to faktyczne tytuły w tekście mają tylko pieśni wymienione pod num. 13, 16, 20, 21, 26—31. Można przypuszczać, iż poeta-profesor zwracał przedewszystkiem uwagę na treść danej pieśni, nie zaś na jej nazwanie przez autora zbioru. Często więc tytuł pomijał zupełnie, albo dorabiał go sam, dostosowując do treści (np. *La modeste d'une jeune fille*), różniący się od oryginalnego tytułu. Z tytułami podawał pieśni wtedy, gdy je bez bliższej charakterystyki cytował w większej liczbie jedna za drugą (poz. 26—31). Ale i wtedy tytuły te dobierane są dowolnie, nie zgadzając się ani z użytymi w tekście oryginalnym, ani z przekładami. Wyjątek stanowią tu poz. 1 i 29. W pierwszym wypadku jest zgodność w tytule między Mickiewiczem, Wukiem i Talvj-Voïart, w drugim między Mickiewiczem a Voïart.

Ważniejsze jest drugie z uczynionych powyżej spostrzeżeń. Oto z faktu, że Mickiewicz czytał także takie pieśni, któ-

¹ Pucić, o. c., s. 102, podając tłumaczenie wersji Mickiewicza, mówi, że nie mógł sobie przypomnieć pieśni, w której opisany jest taki pojedynek, o jakim mówi Mickiewicz. Stało się tak dlatego, że korzystał tylko z tekstu francuskiego. Gdyby był bowiem zaglądnął do tekstu polskiego, znalazłby tam imię bohatera „Bajo Piwanicz“ (LSP I, 189) i tem łatwiejby mu było wyszukać ową pieśń u Wuka.

² Z braku miejsca ograniczę się w niniejszym artykule tylko do takich danych o stosunku przekładów pieśni serbskich w polskim i francuskim tekście *Prelekcji*. A więc, tylko pozycje 1, 4, 7, 8, 17, 22, 25, 31, 32, 35 z poniższego wykazu tabelarycznego odpowiadają sobie mniej więcej rozmiarami. Pozycje 26 i 27 w tekście polskim niema wogóle. Pozycje 2, 3, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 28, 29, 30, 34 są w tekście francuskim naogół bardziej streszczane, niż w polskim. Coprawda, zdarzają się wypadki, że w tekście francuskim gdzieś jest więcej, niż w polskim, np. w pozycji 13 (*Ženidba Maksima Crnojevića*) niektóre ustępy LSF opowiada obszerniej, niż LSP.

L.p.	Wykl.	Strona i tytuł według LSF	Wuk: Tom, strona i tytuł	Talvj	Voïart	Pucić
1.	XVI	218: (Le mariage du prince Lazare)	II, nr. 8, s. 54 Ženidba kneza Lazara	II, 184	I, 229	141, nr. I
2.	"	224: (Discussion entre les saints)	II, nr. 1, s. 1 Sveci blago dijele	II, 127	II, 148	147, " II
3.	XVII	230: (La fondation des églises)	II, nr. 11, s. 74 Zidanje Ravanice	II, 191	II, 155	150, " III
4.	"	232: [Pierwszy fragment kosowski]	II, nr. 20/1, s. 164 (Kom, od razl. kos. pjes., 1)	—	—	154, " IV a
5.	"	232: [Drugi frag. kos.]	II, nr. 20/2, s. 165	—	—	154, " IV a
6.	"	233: — (bez tyt.)	II, nr. 17, s. 155 Propast carstva srpskoga	I, 249	II, 160	155, " IV b
7.	"	234: [Trzeci frag. kos.]	II, nr. 20/3, s. 165	—	—	156, " IV c
8.	"	235: [Czwarty frag. kos.]	II, nr. 20/4, s. 168	—	—	159, " IV d
9.	"	237: — (bez tyt.)	II, nr. 16, s. 147 Car Lazar i carica Milica	I, 253	II, 164	161, " IV e
10.	"	242: — (bez tyt.)	II, nr. 21, s. 171 Kosovka djevojka	I, 261	II, 175	170, " IV f
11.	XVIII	260: — (bez tyt.)	(wyd. 1814, s. 94) O Marku kraljeviću	I, 213	II, 90	175, " V
12.	"	261: — (bez tyt.)	II, nr. 30, s. 243 Smrt kraljevića Marka	I, 240	II, 124	189, " VII
13.	XIX	274: Mariage du fils d'Ivan	III, nr. 1, s. 1 Ženidba Maksima Crnojevića	I, 71	I, 248	194, " VIII
14.	XX	291: — (bez tyt.)	II, nr. 36, s. 286 Predrag i Nenad	I, 127	—	236, " IX
15.	"	293: — (bez tyt.)	III, nr. 7, s. 95, Ženidba Jankovića Stojana	II, 145	I, 235	242, " X
16.	"	297: Le duel	III, nr. 17, s. 205 Bajo Pivljanin i Beg Ljubović	II, 137	I, 215	—
17.	"	301: (bez tyt.)	I, nr. 358, s. 250 Tvrdja u vjeri	II, 110	—	254, " XI
18.	"	304: — (bez tyt.)	II, nr. 5, s. 10 Zidanje Skadra	I, 117	II, 206	256, " XII
19.	"	306: — (bez tyt.)	I, nr. 40†, s. 300 Braća i sestra	I, 160	I, 202	264, " XIII
20.	XXI	311: La fiancée du prince Marko et le doge de Venise	II, nr. 122, s. 176 Ženidba kraljevića Marka	I, 186	II, 40	179, " VI
21.	"	315: La modestie d'une jeune fille	I, nr. 323, s. 223 Srpska djevojka	I, 3	I, 123	269, " 1
22.	"	315: — (bez tyt.)	I, nr. 181, s. 120 Djevojka se tuži gjulo	II, 22	—	270, " 2
23.	"	316: — (bez tyt.)	I, nr. 241, s. 161 Žalostiva draga	II, 41	—	270, " 3
24.	"	316: — (bez tyt.)	I, nr. 223, nr. 149 Djevojka je imanje do vijeka	I, 14	I, 133	271, " 4
25.	"	317: — (bez tyt.)	I, nr. 270, nr. 181 Pjevala bih, al ne mogu sama	I, 45	I, 163	272, " 5
26.	"	317: La trahison	I, nr. 219, s. 146 Ništa se sakriti ne može	I, 51	I, 166	272, " 6
27.	"	317: La séparation	I, nr. 291, s. 198 Žalosni rastanak, II	I, 38	—	275, " 7
28.	"	318: Le réveil	I, nr. 300, s. 205 Slavuju	I, 37	I, 156	274, " 8
29.	"	318: Le monument	I, 293, s. 200 Kako žali djevojka	I, 56	I, 171	275, " 9
30.	"	318: Le cosmétique	I, nr. 185, s. 123 Djevojka i lice	I, 9	I, 129	275, " 10
31.	"	319: La malédiction	I, nr. 277, s. 186 Zejina kletva	I, 32	I, 152	281, " 20
32.	"	319: — (bez tyt.)	I, nr. 156, s. 101 Kletve djevojačke	I, 67	I, 180	282, " 21
33.	"	322: (La chanson sur la mort de la femme de Hassan aga)	(tylko w wydaniu z r. 1814, s. 113) Hasa-naginica	II, 115	—	283, " 22
34.	"	326: — (bez tyt.)	I, nr. 365, s. 257 Travnik zapaljen očima	II, 115	—	285, " 23
35.	"	326: — (bez tyt.)	I, nr. 264, s. 177 Oči sokolove i djavolove	II, 116	—	287, " 24

rych nie było w niektórych posiadanych przezeń tekstach, i to dwie pieśni, których nie było u Wuka w wydaniu 1823—4, ale z nich jedna była tylko u Talvj, a druga i u Talvj i u Voïart, cztery takie, które były u Wuka, ale nie były u Talvj ani u Voïart, a wkońcu ośm takich, jakie znajdowały się i w serbskim oryginale i w tłumaczeniu niemieckim, ale nie było ich w przekładzie francuskim Voïart, wywnioskować musimy, że poeta-profesor posługiwał się równocześnie wszystkimi temi tekstami, a to: przedewszystkiem oryginalem, w drugim rzędzie przekładem niemieckim, najmniej zaś francuskim. Na to zaś, iż najwięcej uwagi zwracał na oryginał, oraz na to, że nie pomijał jednak całkiem przekładu francuskiego, dostarczyć będzie można i innych jeszcze dowodów¹.

Najpierw jednakże stwierdzić trzeba, że oprócz cytowanych w całości, lub częściowo, pieśni serbskich Mickiewicz musiał znać jeszcze ich więcej. Dowodzą tego jego okolicznościowe wzmianki. Mówi np. w wykł. XVII (LSF I, 237) o fragmencie z cyklu kosowskiego, opisującym czyny i śmierć staro- Juga Bogdana i jego synów — przypomina to ze zbioru Wuka fragment zamieszczony w t. II, s. 166 wzgl. 170. Dalej wspomina w wykł. XX (LSF I, 293) o pieśni, w której rycerz chrześcijański przystaje do baszy za janczara, by zdobyć rękę jego pięknej córki — co znów przypomina drugą pieśń o przygotach Stojana Jankovicia, zamieszczoną u Wuka t. III, s. 108, zaraz po tej, którą Mickiewicz cytuje (patrz wyżej, poz. 15). I jeszcze, w tymże wykładzie (LSF I, 303—4) mówi o Wili, zwodzącej podróżnych, co znów nasuwa przypuszczenie, że czytał ten motyw w pieśni p. t. *Zenidba Grujice Novakovića*, Wuk III, nr. 5, s. 76 nn., zwłaszcza ustęp na s. 88, gdzie rusalka, przybrawszy na się postać pięknej dziewczyny, rzuca się na szyję Grekowi ścigającemu serbskiego hajduka Starca Nowaka i ułatwia temu ostatniemu pokonanie niebezpiecznego wroga.

Zwraca też uwagę fakt, że Mickiewicz bardzo dobrze pamiętał treść pieśni, z któremi się zapoznał, i przypominał je sobie przy czytaniu podobnych motywów. Oto, charakteryzując w wykł. XXI roku I-go utwór Milutinovicia *Tragedia Obilić*, poeta-profesor stwierdza istnienie podobieństwa między różnemi miejscami tej tragedji, a pieśniami z cyklu kosowskiego (LSF I, 322, LSP I, 204—5; cytuję według Wrotnowskiego): „Tragedja ta zawiera mnóstwo całkowitych miejsc poematu o bitwie na Kosowem Polu. Słowa Lazara, odpowiedzi jego żony, są przytaczane dosłownie“. I teraz możemy porównywać.

¹ Nie jest jednak wykluczone, że z przekładu Voïart nie korzystał wcale, a zgodności, jakie istnieją między tym ostatnim przekładem, a wersjami pieśni w tekście polskim zawdzięczać należy wyłącznie Wrotnowskiemu, który uzupełniał niezauważone przez stenografów wyjątki z pieśni czytanych przez Mickiewicza według Voïart.

Miejsca przypominające nam pieśni z cyklu kosowskiego znaleźć u Milutinovicia nietrudno. Naprzykład:

Obilić s. 149

Zdravo zete... vjero i nevjero!
prva vjero, posljednja nevjero,
sutra si me izdat' najmio
car-Muratu, a Sodomca bratu¹.

Wuk II, nr. 20/III, s. 166

Zdrav Milošu, vjero i nevjero!
prva vjero, potonja nevjero!
sjutra ćeš me izdat' na Kosovu,
i odbjeći turskom car Muratu.

(Więcej szczegółów nie przytaczam, wobec tego, że cała kwestja poglądów Mickiewicza na *Tragedię Obilić* przedstawiona będzie w osobnej już napisanej rozprawie przez prof. llešicia).

Obecnie możemy się zająć udowodnieniem twierdzenia, że Mickiewicz najwięcej stosunkowo korzystał z tekstu oryginalnego Wuka. Dowody na to leżą tak w tekście samych pieśni, jak, i to przede wszystkim, w uwagach o ich pochodzeniu, a nawet w porządku, w jakim Mickiewicz wszystkie pieśni podaje. Sprawa tekstu pieśni łączy się z kwestją zrozumienia oryginału przez poetę-profesora i o tem pomówić trzeba osobno. Zając się więc najpierw możemy tem, co Mickiewicz czerpać mógł wyłącznie z oryginału Wuka, t. zn. tem, czego nie mógł znaleźć ani u Talvj, ani u Vořart. Zbadawszy tę kwestję, przekonamy się, iż poeta-profesor korzystał obszernie ze wstępów do I i IV księgi Wuka, mianowicie z opowiadań, w jaki sposób Wuk zbierał swoje pieśni. Np. z końcem wykł. XVI Mickiewicz w kilku zdaniach streszcza przedmowę do I tomu Wuka (LSF I, 228—9 i LSP I, 141, gdzie w przekładzie Wrotnowskiego brzmi to miejsce):

„Karadziej wspomina szczególnie o jednym starcu, który umiał wszystkie pieśni krajowe i od którego najwięcej do swego zbioru nabył. Był to człowiek poważny, niegdyś kupiec wędrowny, potem z powodu zabicia Turka, zmuszony tułać się w górach, gdzie wzbogacił swą pamięć ogromnym skarbem poezyj narodowych“.

W kopji rękopiśmiennej wykładów (kopja w Muz. Czartoryskich, karta 263) znajdujemy zaś nawet nazwisko, zresztą przekręcone, owego starca: „Etienne Odrugowitsch“ — nazwiska tego niema w tekście drukowanym, ani polskim, ani francuskim. Zobaczymy teraz, jak jest u Wuka: W przedmowie do I tomu z r. 1824, na s. XXXIII jest tam taki ustęp²:

„Premda ima dosta ljudi, koji znadu mlogo pjesama, ali je opet teško naći čovjeka, koji zna pjesme lijepo i jasno. U tom je pokojni Tešan

¹ Cytaty z Milutinovicia podaję według pisowni terażniejszej, t. j. przerabiając jego „slawenoserbską“ ortografję na pisownię Wuka, a tę transkrybując po chorwacku. W ścisłej transliteracji tytuł dzieła Milutinovicia tak wygląda: *Tragedja Obilić*” matično sočinenie Simeona Milutinovića Sarašlie. U Laipcigu, štampano kod” Braiškopfa i Hertla, 1837 (używane i t. j. i z kropką, jer twardy oznaczony przeze mnie”, oraz dawne j (krótkie i). Podany cytat ze s. 149 należy do sc. 4-ej aktu V-go.

² Cytaty z Wuka transkrybuję oczywiście po chorwacku, dodając wszędzie h, tam, gdzie go Wuk wtedy jeszcze nie pisał. Podkreślenia wszędzie moje.

Podrugović (Bog da mu dušu prosti!) bio prvi i jedini izmedju sviju, koje ja sam za ovih deset godina nalazio i slušao. On je bio rodom od nekud izmedju Bosne i Hercegovine, i iznajprije je bio trgovac, pa poslije ubije nekaka Turčina, koji njega hćeo da ubije, i tako prospe svoju kuću i otide u hajduke“.

Albo znów, pod koniec wykładu XXI Mickiewicz za Wukiem powtarza, w jaki sposób były zbierane pieśni żeńskie, tym razem jednak powtarza z początku niezbyt ściśle:

LSP I, 207 (LSF I, 327)

...najtrudniej jest zebrać pieśni niewieście, bo jakeśmy powiedzieli, stare kobiety psują ich tekst, młode zaś nie chcą śpiewać na prośbę i odpowiadają z gniewem, że nie są ślepmi babami. Jedyny sposób udawać się poto do dzieci: dziecko przywabione śpiewa, a dziewczęta poprawują (!) i tak nabywa się czasem całą piosnkę.

Wuk t. IV, s. XXXIII

Ženske mi je pesme mlogo lakše bilo prepisivati, jer su kratke... ali sam u skupljanju njihovom našao drugu smetnju. Mlade i devojke obično se stide pred tudjim ljudma pesme kazivati. Gde koje su mi još odgovarale: „Mi nismo slepice da vam pesme pevamo i kazujemo“. U takovim dogadjajima dosta puta nisam mogao ništa druga učiniti, nego pokloniti što malim devojčicama, koje počnu pjevati, a velike ih onda stanu popravljati...

I jeszcze wspomnieć można o wymienieniu przez Mickiewicza niektórych informatorów Wuka, o których ten ostatni pisze w przedmowie do IV tomu, a to jeszcze raz o Podrugoviću (IV, s. VII—X), o starcu Miliji (s. XIII—XVII), o hajduku Stojanie (s. XVIII). Mickiewicz wymienia ich wszystkich także w zakończeniu XXI wykładu, dość wiernie streszczając słowa Wuka, jedynie owego starca Miliję nazywając Milimem, a pozostałych imion nawet wcale nie wymieniając, zapewne w mniemaniu, że imiona te słuchaczom same dla siebie nic nie powiedzą.

Także zaś, jak wspomniałem wyżej, sam porządek pieśni podanych przez Mickiewicza wskazuje na to, że poeta-profesor kierował się wskazówkami Wuka. Oto przyjąwszy podział pieśni według ogólnie uznawanej zasady na „bohaterskie“ (t. j. epiczne) i „żeńskie“ (t. j. liryczne), zalicza jednak do pierwszej kategorii dwie pieśni, jakie znalazł w I tomie zbioru Wuka, pomiędzy „żeńskimi“¹. Są to pieśni *Turdja u vjeri* i *Braća i sestra*. Musiał tak uczynić dlatego, że przeczytał u Wuka w przedmowie do t. I, na s. XIX, że pieśni te (i inne jeszcze) „są tak jakoś na pograniczu między żeńskimi a junackimi, że człowiek nie wie, między które miałby je zaliczyć“.

¹ O podziale tym pieśni serbskich Mickiewicz mówi w wykład. XVI i XX (LSP I, 135, 193, 197). Właściwie odróżnia w poezji ludowej cztery gatunki: bohaterski, romansowy (przygody miłosne bohaterów), fantastyczny: *Zidarje Skadra* i *Braća i sestra*, oraz liryczny. W każdym razie jednak, wyraźnie Mickiewicz oddziela pieśni *Turdja u vjeri* i *Braća i sestra* od lirycznych — żeńskich.

Zkolei wypadnie zająć się bardzo ważną kwestją wierności przekładów dokonanych przez Mickiewicza, a więc pytaniem, jak poeta-profesor rozumiał oryginał i o ile musiał posługiwać się znanymi sobie tłumaczeniami. Na pytania te prostej i kategorycznej odpowiedzi dać nie można. Okazuje się, że Mickiewicz raz posługiwał się oryginałem, innym razem czerpał z tłumaczeń, raz tłumaczył wprost z oryginału bardzo wiernie, kiedy indziej znów przejmował błędy obcych przekładów¹. Dla braku miejsca zbadamy tu jedynie w czterech wypadkach stosunek wersji Mickiewicza do oryginału.

Najpierw weźmiemy np. pierwszą z rzędu pieśń z cytowanych przez naszego poetę, *Wesele księcia Łazarza*. Porównując teksty polski i francuski tłumaczenia Mickiewicza z oryginałem, przechodząc wiersz za wierszem, stwierdzić musimy, że przekład jest bardzo dobry, niemal zupełnie wierny. Dla przykładu przytoczę kilka pierwszych wierszy:

LSP I, 135^a

Chrobry car Stefan pił wino siedząc
za stołem w białej swojej twierdzy
Prizrenie. Nalewał mu jego giermek
wierny Lazar. Napełniał on puhar
carski aż do brzegu i poglądał zuko-
sa. Car zapytał giermka:

Co to ma znaczyć, mój wierny
Lazo, odpowiedz mi szczerze: dla-
czego przepelniasz puhar i patrysz
na mnie krzywo? Czy twój koń
ochromiał? Czy się wytarły twoje
szaty? Czy ci pusto w kieszeni?
Mów, czego ci brak u mnie?

Wuk II, 54

Vino pije silan car Stjepane
u Prizrenu gradu bijelome,
vino služi vjeran sluga Lazo,
pa sve caru čašu preslužuje,
a na cara krivo pogleduje.
Care pita vjerna slugu Laza:
„Oj Boga ti, vjeran slugo Lazo!
Što te pitam, pravo da mi kažeš:
Što ti mene čašu preslužuješ?
što l' na mene krivo pogleduješ?
ali ti je konjic ološao?
ali ti je ruho ostarilo?
al' t'je malo golijemna blaga?
šta t'je malo u dvoru momemu?

Jedyną ważniejszą niedokładnością jest dodanie w miejscu, w którym w czasie wieczerzy „wierny sluga Lazo“ pobiegł na wieżę po złoty puhar dla Juga Bogdana (oryg. ww. 112—115), słów: „Znowu poeta sposobem Homerowym powtarza całą rzecz o puharze“ — „Répète de nouveau à la manière d'Homère, l'histoire d'achat de cette coupe“, LSP I, 137 i LSF I, 221. Niczego podobnego niema w oryginale i widzimy, że Mickiewicz dał się ponieść fantazji, podnieconej stwierdzeniem podobieństwa serbskich pieśni junackich do Homera, tak dalece, że wyczuwał to podobieństwo tam nawet, gdzie go właściwie nie było.

Zato drugi zaraz zkolei przez Mickiewicza tłumaczony utwór, nazwany przezeń po francusku *Discussion entre les saints patrons* daje więcej pola do uwag krytycznych. Oto okazuje się, że tekst francuski *Prelekcijj* wykazuje omyłek

¹ Powtarzam zastrzeżenie, iż wszelkie błędy przekładów polskich w LSP mogą pochodzić od Wrotnowskiego.

² Jak wyżej, w ods. 2 na s. 46, zaznaczono, pieśń ta podana jest jednako w wersji polskiej i francuskiej.

w stosunku do oryginału bardzo niewiele, znacznie mniej, niż omyłek tych jest w tekście polskim. Spostrzegamy jednakże, że tekst francuski jest znacznie krótszy od polskiego, jest on właściwie streszczeniem, podczas gdy w tekście polskim jest tłumaczenie na ilość zdań dość dokładne — ale treściowo błędne. I na tym przykładzie widzimy prawdziwość słów Wrotnowskiego z przedmowy do III wydania jego przekładu (tom I, s. XXVIII), że uzupełniał on cytaty pieśni serbskich według tłumaczenia Voïart. Widzimy to np. z następującego fragmentu:

LSP I, 139

Kum kuma pozywa do sądu na
sprawę i stawia (!) świadki fałszywe!
Księża bez wiary, bez sumienia w du-
szy zdzierają za sakramenta, za
chrzty i za śluby. Bracia pojedyn-
kują się z sobą; bratowa nie jest
bezpieczna od szwagra, i siostra od
brata!

Wuk II, 1

Kum svog kuma u sudove ćera,
i dovede lažljive svjedoke
i bez vjere i bez čiste duše,
i oglobi kuma vjenčanoga.
vjenčanoga, ili krštenoga;
a brat brata na mejdan zaziva;
djever snasi o sramoti radi,
a brat sestru sestrom ne doziva.

Jak więc widzimy, tekst oryginału nie mówi nic o „księżach zdzierających za sakramenta“, a nienormalne stosunki między bratową i szwagrem oraz bratem i siostrą określone są u Wuka w sposób bardzo wyrazisty (nie tak zwięzły, jak w LSP): „szwagier (dziewierz) myśli o hańbie dla bratowej, a brat siostry nie nazywa siostrą“. LSF I, 225 zbywa tę sprawę krótko: „les amis se citent mutuellement en justice, et les frères se défient en duel“. Wrotnowski chciał być dokładniejszy, poradził się więc tłumaczenia Voïart. I znalazł tam taki oto przekład tych wierszy (s. 149):

Parrain et filleul paraissent en justice, | en justice, avec de faux témoins! | Des prêtres sans foi, et l'âme souillée, | extorquent l'or des sacrements d'union, | et du baptême, aussi bien que du mariage! | Des frères se battent en duel; | la fiancée n'est plus en sûreté de son djever, | et la soeur ne respecte plus son frère.

„Księża zdzierający za sakramenta“ dostali się więc do polskiego tekstu z Voïart; Wrotnowski nawet uniknął błędów zawartych w tłumaczeniu dwu ostatnich wierszy, dając poprawnie słowo „bratowa“ zamiast „fiancée“ dla serbochorw. „snaha“, a ostatni wiersz skrócił, unikając przez to błędnego tłumaczenia Voïart „siostra nie szanuje brata“ dla słów oryginału „brat nie nazywa siostry siostrą“.

Zkolei przyjrzymy się tłumaczeniu pierwszej z pieśni „żeńskich“, a to znanej szeroko *Serbskiej dziewczynie* (*Srpska djevojka*), pieśni nazwanej przez Mickiewicza *Skromną dziewczyną* (LSP I, 200), po francusku zaś *La modestie d'une jeune fille* (LSF I, 315), co świadczyć się zdaje, że poeta-profesor zrozumiał sens pieśni i zachowanie się jej bohaterki jako wyraz skromności, nie zaś, jak rozumieć trzeba właściwie, jako podkreślenie roztropności. Pieśń całą przytoczyć warto, podając tym razem oba teksty, z LSP i LSF.

LSF I, 315

La belle Militza a des sourcils trop longs, ils jettent une ombre sur sa blanche figure, et même sur ses lèvres vermeilles. Pendant trois longues années, je l'ai vu chaque jour, et je n'ai jamais pu reposer mon regard sur son oeil ni sur sa figure blanche.

Alors j'ai invité les jeunes filles et Militza à la danse, espérant voir enfin ses yeux. Les jeunes filles formèrent un rond et se mirent à danser. Le ciel était serein. Tout à coup, il s'obscurcit, et l'éclair traversa le nuage.

LSP I, 200

Piękna Milica ma czarne rzęsy tak długie, że cień ich pada na twarz jej białą i aż na usta rumiane. Całe trzy lata znamy się z sobą, a nie wiem nawet, jaki kolor jej oczu.

Wzięłam ją do tańca, myśląc, czy przecież nie spojrzy na mnie. Kiedy zrobiliśmy koło na murawie, nagle niebo się zachmurzyło i błysnęło na niebie.

Wuk I, 323

U Milice duge trepavice,
prekrile joj rumen' jagodice,
jagodice i bijelo lice;
Ja je gledah tri godine dana,
Ne mogoh joj oči sagledati,
crne oči i bijelo lice,
već sakupih kolo djevojaka,
i u kolu Milicu djevojku
ne bih li joj oči sagledao.
Kada kolo na travi igraše,
bješe vedro, pak se na oblači,
po oblaku zas'jevaše munje.

LSF

Toutes les filles levèrent les yeux vers le ciel; Militza, seule, ne les imita pas; ses yeux restèrent, comme toujours, attachés à la verdure de l'herbe. Les autres filles lui dirent d'abord à l'oreille: „Soeur et compagne, est-ce trop de raison, est-ce trop de simplicité de regarder toujours l'herbe verte, de ne pas lever une seule fois les yeux vers le ciel, où serpentent les éclairs“?

Militza, la vierge, leur répondit: — Je ne suis ni trop spirituelle, ni trop simple, mais je ne suis pas une Wila, et ce n'est pas mon affaire de jouer avec les nuages. Je suis jeune fille, c'est pourquoi je baisse les yeux“.

LSP

Wszystkie dziewczęta spojrzały w górę; Milica tylko jak zawsze patrzyła w ziemię. Dziewczęta poczęły się śmiać między sobą i rzekły: „Milico! kochana przyjaciółko, czy ty zabobonna, czy głupia, że spuszczasz oczy i nie chcesz widzieć, jak błyskawica jasnym wężykiem przebiega po niebie“?

Milica na to odpowiedziała łagodnie: „Ja nie zabobonna, ani głupia, ale nie jestem Wilą łowiącą obłoki, tylko młodą dziewczyną i dlatego spuszczam oczy“.

Wuk

Sve djevojke k nebu pogledaše,
al ne gleda Milica djevojka
već preda se u zelenu travu.
Djevojke joj tijo govoriše:
„Oj Milice, naša drugarice!
Il' si luda, il' odviše mudra

te sve gledaš u zelenu travu,
a ne gledaš s nama u oblake
dje se munje viju po oblaku“.

Al govori Milica djevojka
„Nit' sam luda, nit' odviše mudra
nit' sam vila, da zbijam oblake,
već djevojka, da gledam preda se“.

Z porównania wszystkich trzech wersyj widzimy, że oba teksty Mickiewiczowskie, polski i francuski, różnią się od siebie wzajemnie i zarazem różnią się dość znacznie od oryginału, ale niejednakowo. Znaczy to, że w niektórych miejscach wierniejszy jest przekład francuski, a polski mniej dokładny, gdzie indziej zaś jest odwrotnie. Zwraca uwagę pewnego rodzaju rozwlekłość tekstu francuskiego, zawierająca szereg słów i zwrotów, których niema w oryginale, np. zakończenie pierwszego odstępu, gdzie powiedziane jest „je n'ai jamais pu reposer mon regard sur son oeil ni sur sa figure blanche“ — podczas gdy oryginał mówi tylko o niemożności zobaczenia oczu Milicy. Na początku samym jednak mamy jedno bardzo ciekawe miejsce, które pozwala nam zajrzeć do warsztatu i Mickiewicza i Wrotnowskiego zarazem. Mickiewicz, jak widzimy z LSF, oddał treść tej piosnki niezbyt dokładnie, raczej parafrazował, a to po przeczytaniu tłumaczenia Talvj, co zaraz udowodnimy. Wrotnowski chciał być dokładniejszy, radził się jednak tym razem nietylko Voïart, lecz może zaglądał także do oryginału. Wszystko to stwierdzić się da z porównania wyrażen: „Militza a des sourcils très longs“ — „Piękna Milica ma czarne rzęsy tak długie...“ — „U Milice duge trepavice“. W oryginale jest mowa o długich rzęsach. Mickiewicza tekst francuski mówi o „brwiach“, co łączy się z tłumaczeniem u Talvj (I, 3): „Militza hat lange Brauen“. Francuskiej tłumaczcze wydały się te „brwi“ jakoś nieodpowiednie, przełożyła więc dosyć wolno, i nieściśle (I, 123): „Militza a de longs cheveux bruns“. Wrotnowski z kolei albo musiał zaglądnać do oryginału, albo też zastanowić się, że to nie długie włosy tak zasłaniają oczy, iż ich zobaczyć nie można, — dość, że użył tu odpowiadającego oryginałowi słowa „rzęsy“, od siebie już dodając przymiotnik „czarne“, zapewne usłyszawszy gdzieś o czarnowłosych i czar-nemi rzęsami opatrzonych Serbkach.

I jeszcze jednemu przekładowi Mickiewiczowskiemu przy-rzeć się trzeba koniecznie, a to przekładowi *Hasanaginicy*¹. Przekład ten Mickiewicz mógł oprzeć tylko na tekście Talvj, ponieważ pieśni tej nie było w żadnym z czterech tomów II wydania zbioru Wuka, nie było go też u Voïart, nie mamy zaś żadnych danych, by przypuszczać, iż poeta miał wtedy w rękę Fortisa

¹ O Mickiewicza przekładzie *Hasanaginicy* pisali m.in. Esih p. wyżej s. 32 ods. 2, oraz ostatnio Czech V. Burian *Hasanaginica v polské literatuře*, (Sborník Filologický IV, Praga, 1931, s. 67—95, o Mickiewiczu 85—86.)

Viaggio in Dalmazia w oryginale lub tłumaczeniu, albo pierwszy tom Wuka z r. 1814, gdzie na s. 113 wydrukowana jest *Žalostna pjesna plemenite Asanaginice*. Jest jednak całkiem pewne, że znał różne przekłady tej ballady, zwłaszcza Goethe'go, Mérimée'go w *Guzli*, być może i polski rękopiśmienny Zaleskiego¹. Na zależność od Talvj wskazują i słowa Mickiewicza o przekładzie Goethe'go, będące w wyraźnej zależności od tego, co o nim pisze Talvj²:

LSP I, 205

Goethe, uderzony powabną prostotą tej poezji, przełożył ją na język niemiecki. Dziwna rzecz, że Goethe, który nie umiał po słowiańsku, domyślając się tekstu z trzech tłumaczeń, wszędzie zgadł, gdzie były fałszywe i zrobił przekład ze wszystkich najwierniejszy.

Talvj II, 319

(Goethe) aus einer französischer Übersetzung, die wiederum aus dem Italienischen übertragen war... (das Gedicht) bei den Deutschen einführte. Es ist nicht genug zu bewundern, wie auf diesem doppeltem Umwege doch der ganze Geist und Ton des Originals gleichsam durch Inspiration wieder gefunden werden konnte.

Obie wersje Mickiewicza, francuska i polska (Wrotnowski *Hasanaginicy* u Voïart nie znalazł, musiał się więc uciec do jakichś innych źródeł, może do Zaleskiego), różnią się od siebie dość znacznie. Naogół rzecz można, że przekład francuski jest ściślejszy, polski zaś jaśniejszy i zrozumialszy, co jednak musi okupywać dodaniem licznych wyrazów, których w oryginale, ani u Talvj niema. Tak np. po słowach (LSP I, 206) „prze-czytawszy pismo, dostojna pani“ mamy dodane „żegna się z dziećmi“, czego w oryginale niema. Tak samo po słowach „zatrzymano konie“ (odpowiednik w. 79 oryg.) mamy zamiast „koło podwórza“ powiedziane „narzeczona Kadego ścisła dziatki“, czego także nie znajdujemy w oryginale, ani u Talvj. Zależność Mickiewicza od przekładów, najpewniej Talvj, najlepiej wykazać może następujące miejsce (są to słowa z listu, który beg Pintorović z namowy siostry pisze do kadiego):

LSF I, 325

...que le jour où tu viendras à sa maison avec le noble cortège des compagnons des noces, tu daignes lui apporter un voile, dont elle puisse couvrir sa figure entière pendant qu'elle passera auprès de la maison de Hassan son ancien mari, pour ne pas voir ses petits orphelins.

LSP I, 206

...żebyś raczył przyjeżdżając po nią w świetnym orszaku weselnym, przywieźć dla niej [narzeczonej] długą zasłonę, aby mogła cała się okryć i nie widzieć swoich sierot, kiedy będzie pomijała dom dawniejszego męża Hassana.

Wuk 1814, 115

Kad pokupiš gospodu svatove, i kad podješ njenom b'jelom dvoru dug pokrivač nosi na djevojku, kada bude agi mimo dvora da ne vidi sirotice svoje.

Talvj II, 167

Wen du edle Hochzeitsleute ladest und nach ihrem weissen Hofe ziehest, woll ihr einen langen Schleier bringen dasz sie drinnen ihr Angesicht verhülle, dasz sie ihre Waisen nicht mehr schaue.

¹ Jest to hipoteza Buriana, o. c., 86.

² Powtarzam powiedziane wyżej, że sąd ten Mickiewicza pochodzić może zarówno z okresu pobytu w Weimarze, jak z odnośnych miejsc u Talvj.

Widzimy więc, że zarówno u Mickiewicza, jak i u Talvj jest dodane, poco kadi ma przywieźć narzeczonej szal (by się nim okryła) — w oryginale tego niema, i myśl kończy się słowami „aby nie widziała swoich sierot“. Takie samo uzupełnienie mamy zresztą także u Goethego i Mérimée’go, ale, jak powiedziałem wyżej, wobec tego, że Mickiewicz miał w chwili wygłaszania swych wykładów do dyspozycji zbiór Talvj, a nie wiemy nic, czy miał przekład Goethego, i zato pamiętamy, że niechętnie się wyrażał o Mérimée’em — możemy przypuszczać, iż raczej posłużył się przekładem Talvj.

W tekście francuskim znajdujemy jednakże jedną ważną omyłkę, a to zamianę osób (ww. 80—82 oryginału, obdarowywanie dzieci przez matkę). Dla słów oryginału „Svacom sinu mestve pozlaćene, svakoj ćeri čohu nerezanu“, — mamy w LSF I. 325: „Elle donna aux filles des bottines brodées, aux fils une pièce d’étoffe précieuse“. W tekście polskim, LSP I, 206 jest poprawnie: „synom haftowane buciki, córkom sztuczkę kosztownej materji“.

Zakończenie jest w LSF wierniejsze, niż w LSP, gdzie przez swą zwięzłość staje się niedokładne:

LSF I, 326

A peine la femme d’Hassan eut-elle entendu cette parole qu’elle tomba raide, la face contre la terre. Elle était morte, son coeur se brisa à la vue de ses petits orphelins.

LSP I, 206—7

Zaledwie te słowa doszły do uszu porzuconej żony, padła martwa na ziemię: serce pękło jej z żalu.

Wuk 1814,16

Kad to žula Hasanaginica b’jelim licem u zemju ud’rila uput se je s dušom rastavila, od žalosti gledajuć sirote.

Talvj II, 168

Als dies Hassan-Agas Gattin hörte schlug zu Boden sie mit weissem Antlitz und urplötzlich riss sich los die Seele bei dem Schmerzensanblick ihrer Waisen.

Czech Burian w swem studjum o *Hasanaginicy w literaturze polskiej* zauważa, iż przekład Mickiewicza tej przepięknej ballady właśnie swem zakończeniem wskazuje, że poeta nasz pierwszy z polskich tłumaczy zbliżył się do oryginału, którego nie znał właściwie, a stało się tak, zdaniem Buriana, dzięki posłużeniu się przekładem Talvj; (co do przypuszczanego przez Buriana używania przez Mickiewicza przekładu Mérimée’go mam wątpliwości, por. wyżej)¹.

Szczegółową analizę wszystkich trzydziestu pięciu przekładów pieśni serbskich u Mickiewicza odłożyć trzeba z braku miejsca do innej specjalnej rozprawy. I tak samo kiedy indziej zajmiemy się uwagami estetycznymi poety-profesora o formie, duchu i treści tych pieśni. O ile chodzi o owe uwagi estetyczne, to luka powstająca w niniejszej rozprawie przez pominięcie

¹ Por. Burian, o. c., s. 86.

tęgo tematu, jest o tyle mniejsza, że sprawa ta została już dość szczegółowo przedstawiona przez Chmielowskiego w jego *Estetyczno-krytycznych poglądach Adama Mickiewicza* (Pamiętnik Towarzystwa im. A. Mickiewicza t. V, 1891). Sądy Chmielowskiego muszą jednak jeszcze być zestawione z materiałem faktycznym, t. j. porównane z ustalonymi w historii piśmiennictwa serbochorwackiego spostrzeżeniami o poezji ludowej.

Tu wspomnieć warto jeszcze tylko o jednym. Mickiewicz zajął się możliwością utworzenia z epicznych pieśni o boju kosowskim epepei narodowej, co później było planowane przez szereg poetów¹. Z początkiem wykładu XVII poeta-profesor przedstawił taki projekt, a z jego końcem wypowiada sąd, że jednak do powstania epepei nie ma wśród ludu serbskiego podstaw naturalnych. Rzuca jednak Mickiewicz myśl osnucia utworu epicznego o wytepieniu poturczeńców w Czarnogórze. W LSP I, 184 czytamy wyraźnie: „Nie wiadomo, czy to zdarzenie (tj. wytepienie sturczonych Czarnogórców, przyp. mój) dało początek jakiemu poematowi bohaterskiemu; ale można o tem wątpić, bo epepeja od XV w. równie u Czarnogórców jak u Słowian Dunajskich, rozsypuje się na drobne romanse“. Wątpliwości jednak Mickiewicza okazały się płonnymi. Oto w kilka lat później powstało na tle tego epizodu właśnie wspaniałe dzieło epiczne i dramatyczne zarazem, *Górski wieniec* władcy czarnogórskiego Piotra II Petrovicia Njegoša, jedna z najwyższych wartości duchowych jugosłowiańskich².

Kończąc niniejszy przegląd materiału odnoszącego się do poglądów Mickiewicza na serbską poezję ludową, pragnę stwier-

¹ Kwestja, czy naprawdę kiedyś istniała „epepeja kosowska“, której znane dziś fragmenty epiczne o boju kosowskim byłyby częściami składowymi, nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona i rozstrzygnięta. P. Popović w swym cennym przeglądzie zagadnień dotyczących serbskiej poezji ludowej (*Pregled srpske književnosti*) Beograd 1931, IX wyd.) skłania się do sądu, że takiej epepei nie było (o. c. s. 67). — Były jednakże w XIX w. próby ułożenia z pieśni ludowych eposu, tak, jak to doradzał Mickiewicz, albo układania poematów na wzór ludowy i wiązania ich w większą całość. Čurčin, o. c. s. 196—7, cytuje szereg poetów, którzy z próbami takimi wystąpili: Serba Novicia-Otočanina, Niemca czeskiego Kappera, Francuza d'Avril, i in., nie wspomina jednak o inicjatywie Mickiewicza. Wspomina o niej zato Skerlić w swej cytowanej już *Historji nowej literatury serbskiej*, s. 293—4, mówiąc o Noviciu-Otočaninie.

² Ciekawą kwestję poglądów Mickiewicza na osobę autora *Górskiego wienca* władcy Piotra II Petrovicia Njegoša przedstawię w osobnym artykule, który ukaże się w praskiej „Slavii“. — O tem, że wytepienie poturczeńców w Czarnogórze było opiewane w ludowych pieśniach epicznych, Mickiewicz nie wiedział (o pieśniach tych zob. u P. Popovicia *O Gorskom vijencu*, Beograd, 1923, II wyd., rozdz. I). Zbiory Wuka, które Mickiewicz posiadał, nie zawierały ani jednej takiej pieśni: znajdująca się w t. II z 1823 r. pieśń o Batriciu Perovicu opiewanym w *Górskim wiencu* w sławnej pieśni żalobnej Siostry Batriciowej, nie wspomina zupełnie o wytepieniu poturczeńców.

dzić, iż poglądy te dotyczą dziedziny słowianoznawstwa, w której nasz poeta orjentował się stosunkowo bardzo dobrze, którą opracowywał względnie najstaranniej i w której dał wiele trafnych i głębokich sądów, jakie nie straciły swej wartości do dzisiaj. Braki są w tem wszystkim niewątpliwie także. Ale winić za nie Mickiewicza nie można, jeśli się weźmie pod uwagę, że nie miał on fachowego przygotowania, że jego środki naukowe były bardzo ograniczone, oraz że mowy serbochorwackiej nie znał i musiał się jej dopiero w czasie swych wykładów uczyć¹, a po radę i wskazówki nie miał do kogo się zwracać. Wobec takich warunków pracy poety-profesora możemy śmiało powiedzieć, iż to, co on swym słuchaczom o serbskiej poezji ludowej wyłożył, stanowi w początkowym dorobku polskiego słowianoznawstwa pozycję bardzo znaczną.

Lwów, marzec 1934.

Henryk Batowski

¹ Zajmujące byłoby stwierdzić, czy Mickiewicz miał w okresie wygłaszania wykładów w Kolegium Francuskim, a przynajmniej wtedy, gdy mówił o języku i poezji serbskiej, możność usłyszenia tego języka od kogoś dobrze go znającego, np. jakiegoś rodowitego Serba. Otóż, wiemy z jednego listu St. Witwickiego, że na pierwszym wykładzie Mickiewicza byli oprócz innych obecni „jeden Dalmata i jeden Czarnogórzec“ (zob. ŻAM III, 20). Jest prawdopodobne, że owym Dalmatyńcem był Antun grof Sorkočević (comte Sorgo), a Czarnogórcem „knez“ (niby książę, a raczej zwierzchnik szczepowy) Nikola Vasojević. Obaj oni wtedy bawili w Paryżu. Mickiewicz miał w swej bibliotece historję Dubrownika (*Fragments sur l'histoire de Raguse*, Paryż, 1839) Sorkočevića, o tem zaś, iż się znał z Vasojevićem przypuścić możemy z jednej relacji Lenoira (Zwierkowskiego) z czerwca 1855, zob. DWS XVI 438 (błędnie wydrukowane „Wasowicz“). O Sorkočeviću zob. Skerlić, *Francuski romantičari i naša narodna poezija*. Mostar, 1908, o Vasojeviću — *Godišnjica Nikole Čupića* XVIII, 1897, s. 166 nn. — Z tego jednakże, co poeta-profesor mówił o języku serbskim w wykł. XVII roku I-go (LSP I, 154) można wnosić, iż wtedy tego języka mówionego przez osobę dobrze go znającą i wymawiającą, nie słyszał, skoro mógł mówić o „systemie samogłoskowym ubogim i szczupłym“.
